

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 2 bm. zapoznawało się z informacją o przebiegu manifestacji 1-majowej we wszystkich regionach kraju. Obchody Święta Pracy stały się jeszcze jednym dobitnym świadectwem zespolenia całego narodu wokół programu budowy siły Polski i pomyślności Polaków. Były jednocześnie wyrazem solidarności z ludźmi pracy na całym świecie, wyrazem niezłomnej woli obrony najwyż-

szego prawa człowieka — prawa do życia w pokoju.

Biuro Polityczne wyraziło przekonanie, że atmosfera patriotyzmu i zaangażowania towarzyszącego obchodom pierwszomajowym przyczyni się do dalszego umocnienia jedności polskiego społeczeństwa, znajdzie konkretny wyraz w coraz lepszej pracy dla dobra socjalistycznej Ojczyzny.

Klasa robotnicza, rolnicy, załogi wielu przedsiębiorstw i instytucji podjęły liczne zobowiązania produkcyjne z okazji 1 Maja. Ich pełna realizacja przyniesie zwiększenie produkcji rynkowej i eksportowej oraz poprawę jakości wyrobów.

Biuro Polityczne rozpatrzyło i zaaprobowało wstępny projekt tezy na XII Plenum KC „O dalsze umacnianie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju” i zaleciło przeprowadzenie nad nim

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Raz — a dobrze

W jednej z gazet wyczytał Ciompała pewnego dnia dwie wiadomości opublikowane na jednej stronie, a dotyczące trzech konkursów — na „mistera budownictwa”, najlepszego gospodarza domu (dawniej: dozorcy) i „dżentelmena jeźdźni”. Dato to aksamit do dyskusji, która rozgorzała przy urzędniczych biurkach.

— Zaraz, zaraz — zaczął się zastanawiać Zybała — czy jeżeli ja nie będę bił żony i poza drobnymi zaskórnikami będę jej oddawał twardą część pensji na utrzymanie, to mogę zostać na przykład laureatem konkursu o miano „mister męża”?

Jak przystawione króliki mnożą się rozmaite współzawodnictwa i konkursy, których wychowawczym celem nie można by zarzucić nic ponad to, że ponad normalnie przyjęte wyzyskują premiję elementy stanowiące nieodłączne cechy rzetelnej pracy, uczciwego postępowania, funkcjonalnego wyrobu. Jeżeli w nowym domu, nierzadko oddanym do użytku z dużym opóźnieniem, domykają się drzwi, okna wykazują szpary mniejsze niż na polecenie, nie sypie się tynk, a z kranów leci woda, to nie jest to już zwykły dom, lecz kandydat do tytułu „mistera” — czy Pełnia czy Stolica kraju... Jeżeli w sklepie sprzedawcy odważają towar według wagi netto, a kasjerka wydaje resztę — nie jest to już normalna obsługa sklepową, lecz brygada wzorowej pracy. Jeżeli taksówkarz przystaje na postojach i nie wybiera sobie pasażerów, lecz jest „zawsze do usług” — to na szybkie taksówki ma naklejony złoty wianuszek ze stosownym napisem. Jeżeli ekipa monterów zasypie bez dużego zniekształcenia terenu rów, w którym zakładała rurę kanalizacyjną — nie jest to zwykła ekipa hydraulików, lecz kolektów pretendujący do nagrody o „srebrną uszczelkę”.

— To ja spróbuję należycie zatwierdzić sprawy naszych penitentów — podjął dyskusyjny wątek Aski — napiszę sążniste sprawozdanie i obfitych w liczby zestawienie, a może stanę się laureatem „wytartego zarekawka”...

— Ludzie, dlaczego wy nie doceniacie współzawodnictwa dopinającego do dobrej roboty i nie przedkładacie nagród czy wyróżnień ponad karę? — zareplikował Bomski.

Współzawodnictwo pracy i system nagród za robotę, wyróżniając się wynikami osiągniętymi ponad to wszystko, co składa się na pojęcie dobrej, rzetelnej pracy — to jedna strona zagadnienia. Drugą zaś stanowi tendencja do premiovania tego, co każda załoga, brygada, czy poszczególny człowiek — powinni wykonać w ramach swych obowiązków. Cóż bowiem powiedzieć o zakładzie dopiero w czynnie społecznym porządkującym ten teren, który sama zasłameciła lub zdewastowała?

Jest rzeczą niewątpliwą, że współzawodnictwo o jak najlepsze rezultaty działania może owo działanie ulepszyć, ale wydaje się również, iż w naszym życiu społecznym występuje niepożądanego zjawisko, bo jeżeli „wytarty zarekawek”, „srebrna uszczelka” czy „złoty wianuszek” można uzyskać za umiarkowaną średnią przydatności w jakimś zakresie działalności — nie sprzyja to porządkowej robotce. Preferuje to działanie na efekt.

Czyż można premiować dziennikarza za to, że sprawnie wdał długopisem, lub klawiaturą maszyny do pisania i używa bezbłędnie języka ojczystego, a nauczyciela matematyki, iż potrafi szybko liczyć? Wtedy po coż te „mistery”?

Czy w tego typu konkursach nie występuje zbyt niski próg między wiedzą a dyktando, między rzetelnością a niedbalstwem? Czy nie nazbyt entuzjastycznie aprobuje się coś, co być winno zupełnie normalnym zjawiskiem? A może bez owej zachęty poprzez konkursy i premie w postaci różnych tytułów, dyplomów czy nagród, nie osiągalibyśmy tak — czasem wręcz rewelacyjnie — korzystnych wyników?

WOJCIECH STASZEWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Aprobata polskiej inicjatywy w sprawie konwencji praw dziecka

Komitet Socjalny Rady Gospodarczej i Społecznej przyjął na wniosek Komisji Praw Człowieka rezolucję w sprawie uchwalenia przez ONZ konwencji praw dziecka.

Inicjatorem uchwalenia przez ONZ konwencji w tej dziedzinie jest Polska. Projekt konwencji został przedłożony przez delegację PRL na sesji Komisji Praw Człowieka w lutym br.

W dyskusji nad raportem Komisji Praw Człowieka delegacje ze wszystkich regionów świata opowiedziały się za uchwaleniem przez ONZ konwencji praw dziecka. Wiele z nich przekazało rządowi PRL podziękowania za podjęcie tej inicjatywy.

Ustalono, że do jesieni bieżącego roku poszczególne rządy nadeślą do ONZ swoje szczegółowe uwagi do projektu konwencji. Na tej podstawie odpowiednia grupa robocza sformułuje w przyszłym roku końcową wersję dokumentu, który zostanie przedłożony Zgromadzeniu Ogólnemu NZ. (PAP)

W dniach 8 — 9 maja

E. Wojtaszek złoży wizytę w Belgii

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Belgii Henri Simonet, w dniach 8 — 9 maja br. minister spraw zagranicznych PRL Emil Wojtaszek złoży oficjalną wizytę w Belgii. (PAP)

W Wielkopolsce dla ponad 23 000 absolwentów
szkół średnich

JUTRO MATURY

Zakończył się rok szkolny dla tegorocznych absolwentów szkół średnich. Rady pedagogiczne w średnich szkołach ogólnokształcących i zawodowych dla młodzieży oraz dla pracujących sporządziły listy przystępujących do matury. Zgodnie z regulaminem uczniowie mają prawo wyboru — mogą przystąpić do egzaminu maturalnego, lub po prostu na świadectwie u-

kończenia szkoły średniej. Tych, którzy jutro przystąpią do egzaminu maturalnego w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim będzie ponad 23 000. Np. w województwie konińskim do matury przystępuje 920 absolwentów liceów ogólnokształcących i 790 z techników i liceów zawodowych. W województwie

Dokończenie na str. 6

10 lat Pro Sinfoniki

Już dziesięć lat rozwija działalność Pro Sinfoniki — zrodzony w Poznaniu ruch społeczny. Wielokrotnie pisaliśmy o zasługach w upowszechnianiu kultury i sztuki jakie mają młodzi ludzie w nim skupieni nie tylko dla umuzykalniania swych rówieśników. Ruch to bezprecedensowy: obejmuje dzieci od wieku przedszkolnego i szkoły podstawowej oraz młodzież licealna, akademicka i pracującą. Liczy obecnie około 10 000 członków.

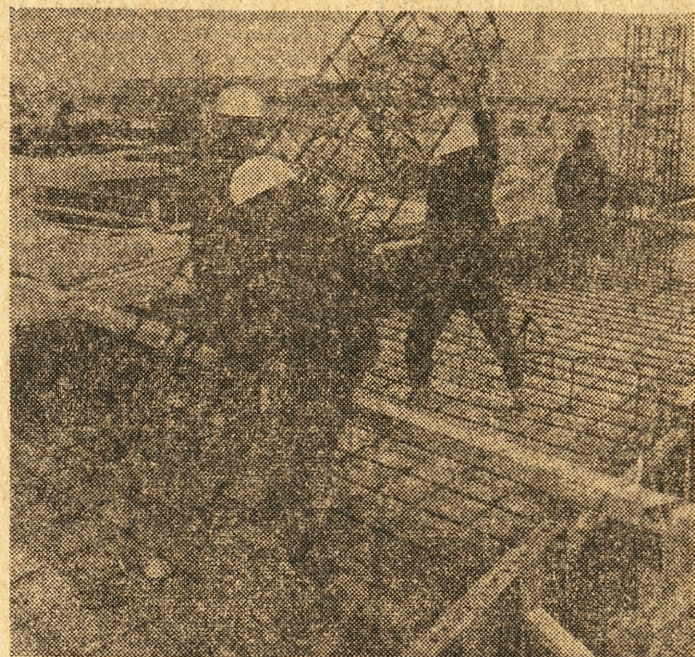
Wczoraj, w przeddzień uroczystego koncertu, który znać będzie miłą wszystkim działaczom i członkom Pro Sinfoniki rocznicę, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada spotkał się z twórcą ruchu — Alojzym Lucza-

kiem oraz przedstawicielami młodzieży — prezesami kół II i X LO, Technikum Kolejowego, Zespołu Szkół Rolniczych oraz Koła Studenckiego. W spotkaniu wzięli ponadto udział sekretarz KW PZPR — Maria Ryńkiewicz, kurator Oświaty i Wychowania — Jan Bartkowiak i profesor PWSM — Florian Dąbrowski.

Podczas spotkania A. Luczak przedstawił osiągnięcia Pro Sinfoniki. I sekretarz KW podziękował obecnym za ich wkład w upowszechnianie kultury, a zwłaszcza tej „najmniej uchwytywnej dziedziny sztuki”, którą jest muzyka. Przypomnił znaczenie muzyki i śpiewu jako czynników umacniającego polskość w latach zaciętej walki — Alojzym Lucza-

Dokończenie na str. 2

Budowa zakładów „Police II”



Na terenie budowy Zakładów Chemicznych „Police II” trwają intensywne prace przy wznoszeniu konstrukcji przyszłej wytwórni amoniaku, nawozów i mocznika.

Przewidywany termin uruchomienia fabryki — za 2 lata. Na zdjęciu: praca zbrojarska przy fundamencie budynku głównego wytwórni nawozów wykonuje brygada Jana Kowalczyka ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. CAF — fot. Undro

Inauguracja „Dni Kultury Oświaty, Książki i Prasy”

3 bm. inauguracja XXXII „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy” — największej imprezy kulturalnej w naszym kraju, która na trwałe wtroiła się w majowy krajobraz Polski Ludowej.

Będzie to kolejna okazja do ukazania dorobku socjalistycznego państwa w upowszechnianiu kultury, a zarazem do dalszego wyzwolenia sił oraz inicjatyw społecznych w tak ważnej dziedzinie życia, jaką jest kultura. Ważną częścią

już wykonanych i czekających realizacji celów zawartych w słowach „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej, abyśmy mogli korzystać z prawa do życia w pokoju” — są działania służące dalszemu rozwojowi życia kulturalnego.

W okresie od 3 do 28 bm. odbędzie się w całym kraju tydzień różnorodnych imprez — kiermaszy książki, spotkań z twórcami naszej kultury i plastyki, muzyki i teatru.

Rokowania z „czerwonymi brygadami” nadal nie są realne

We wtorek kierownictwo chrześcijańskiej demokracji kontynuowało konsultacje z przywódcami pozostałych włoskich partii, popierających istniejący od 16 marca br. mniejszościowy chadecki rząd Giulio Andreottiego.

Celem tych rozmów jest ustalenie wspólnego stanowiska wszystkich pięciu partii wobec nowej ofensywy terrorystów z „czerwonych brygad”, którzy nasiliли „wojnę nerwów”.

Jak pisze Reuter, w tej sytuacji nie ma znaczenia fakt, czy Aldo Moro w kilku listach przesłanych w niedzie-

le do czołowych osobistości włoskiego życia politycznego wyraża swoje stanowisko, zarzucając własnej partii bierność i szafowanie jego życiem, czy też działa wyraźnie pod presją terrorystów. W powoływaniu tych listów, którym nie towarzyszył żaden komunikat „czerwonych brygad”, Aldo Moro miał domagać się podjęcia debaty parlamentarnej nad kwestią przystąpienia przez chadeckie i rząd do rokowań w sprawie uratowania jego życia. Debata taka wydała się obserwowatorom zupełnie nierealna ze względu na groźbę rozpadu koalicji. (PAP)

SPORT

Piłka nożna

Śląsk

Lech

1:0

sprawozdanie z meczu na stronie 2, pozostałe wiadomości sportowe na str. 7.

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Podróż M. Minica

Związkowy sekretarz do spraw polityki zagranicznej Jugosławii, M. Minica, odbywa tygodniową podróż po krajach azjatyckich. Rozpoczął ją od wizyty oficjalnej w SRW.

Konstytucja Ghany

Rada Wojskowa Ghany poinformowała o utworzeniu komitetu konstytucyjnego, którego zadaniem ma być opracowanie projektu nowej konstytucji Ghany. Ma ona wejść w życie po przejęciu władzy w kraju przez rząd cywilny.

Skarga Jordani w ONZ

Stały przedstawiciel Jordani w ONZ zwrócił się do sekretarza generalnego tej organizacji, K. Waldheima, aby niezwłocznie interweniował u władz izraelskich w związku z planowanym wyburzeniem zabytkowych budynków przylegających do synagogi meczu Al-Aksa w Jerozolimie.

Kandydatura Z. Rahmana

Prezydent Bangladeszu, gen. Z. Rahman będzie ubiegał się o utrzymanie swego stanowiska w rozpisanych na 3 czerwca wyborach prezydenckich jako kandydat „Frontu Nationalistycznego”,

który ukonstytuował się w Dhace 1 bm. wieczorem.

Profanacja grobu

W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznanymi sprawcami zbezczeszcili grób K. Marksa na londyńskim cmentarzu Highgate. Po malowaniu go farbą niebieską, białą i czerwoną.

Murzyn — burmistrzem

W poniedziałek odbyła się uroczystość zaprzysiężania pierwszego murzyńskiego burmistrza Nowego Orleanu F. Moriana (lat 48). Jest on członkiem Partii Demokratycznej.

od GŁOSU

Kółka rolnicze — organizacja chłopska

bez której trudno sobie wyobrazić życie współczesnej wsi. Ani się obejrzelismy jak minęło dwadzieścia lat od ich reaktywowania w Polsce Ludowej. Nie było hucznych jubileuszy, a jedyne rzeczowe sprawozdania z wypełnionej służby społecznej dla dobra polskiej wsi. W roku ubiegłym nie było zresztą czasu na świętowanie. Kapryśna aura po ganiła wszystkich, a bez pomocy mechanizacyjnej spółdzielni kółek rolniczych nie udało się sprzątnąć bez większych strat płoń.

Czy o tych chwilach dzisiaj ktoś na wsi pamięta? Gdy kółka rolnicze wchodziły w kolejny rok swej działalności, wprawdzie wyłączały się wnioski z poprzednich doświadczeń, lecz więcej musieli się o przyszłość. Rozważały się szczegóły planu usług mechanizacyjnych i innych, aby sprostać zamówieniom klientów. Te programy działania są oceniane obecnie na odbywających się na zebraniach sprawozdawczych — wyborczych kółek rolniczych i na walnych zgromadzeniach spółdzielni kółek rolniczych. W dyskusjach nie brakuje również słów rzeczowej krytyki, dotyczącej zwłaszcza zbyt słabego jeszcze wyposażenia technicznego SKR.

Optymizm budzi jednak zapowiedź rozszerzenia w bieżącym roku o 28 procent — usług produkcyjnych dla polskiego rolnictwa, w tym aż sześciokrotnie warsztatów. Chodzi jednak o to, aby jak najgospodarniej wykorzystać wciąż jeszcze za szczupły w stosunku do potrzeb park maszynowy.

Ani jedna maszyna nie może stać bezczynnie w porze noszonych prac polowych! Takie hasło realizuje się z powodzeniem tej wiosny.

MK

Przed wizytą L. Breżniewa w RFN

Znacząca rola dwustronnych stosunków w utrwalaniu odprężenia w Europie

Rozwój dwustronnych stosunków i współpracy między krajami europejskimi odegrał w ciągu ostatnich lat szczególną, pozytywną rolę w inicjowaniu i utrwalaniu procesów odprężenia w Europie.

Znaczenie rozwoju dwustronnych stosunków wynika z sytuacji międzynarodowej, jaka powstała po Konferencji w sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Stanowią one ważny wkład w starania o nadanie właściwego kierunku procesowi odprężenia oraz realizacji aktu końcowego konferencji w Helsinkach.

Międzynarodowa opinia publiczna z dużym zainteresowaniem oczekuje wizyty w RFN sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa. Będzie to kolejny etap w dialogu politycznym między ZSRR i RFN. W różnych okresach dialog ten wywierał pozytywny wpływ na rozwój sytuacji w Europie i jej pokojową stabilizację. Podstawę tego dialogu stworzył układ za warty między ZSRR a RFN w sierpniu 1970 r.

Rozwój, jaki nastąpił w sytuacji europejskiej od 1970 r. — w tym zwłaszcza wynikający z aktu końcowego z Helsinek — sprzyja dialogowi, jakie poszczególne kraje socja-

listyczne, w tym również Polska, prowadzą z RFN. Jak wiadomo, dzięki konsekwentnym wysiłkom krajów socjalistycznych i zmierzającym do utrwalenia pokoju na naszym kontynencie, uznana została także przez RFN, rzeczywistość polityczno-terytorialna, jaka ukształtowała się w Europie po drugiej wojnie światowej. W czterostronnym porozumieniu, uregulowane zostały skomplikowane problemy dotyczące Berlina Zachodniego. Układ zasadniczo stworzył podstawę dla umiarkowania, w oparciu o zasadę wzajemnego uznania i poszanowania suwerennej równości, stosunków między dwoma państwami nie mieckimi.

NRD i RFN zostały przyjęte do ONZ i uzyskały w ten sposób możliwość odegrania konstruktynnej pokojowej roli w działalności tej organizacji. Umocnieniu uległa międzynarodowa pozycja NRD. Dzięki sukcesowi KBWE stworzone zostały trwałe podstawy — potwierdzone również w czasie spotkania belgradzkiego — dla kontynuacji wielostronnego dialogu w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Wszystkie te osiągnięcia dają możliwość czynnego włączenia polityki RFN do procesów odprężenia i współpracy w Europie, co leży w interesie wszystkich państw tego regionu. Proces odprężenia i zadania, jakie z niego wynikają dla wszystkich państw europejskich, dają RFN możliwość wykazania czynami, iż zerwała ona nie tylko z tradycjami imperializmu niemieckiego, lecz również z nawykami myślenia i działania adnaurowskiej ery polityki bońskiej.

Opinia publiczna w Polsce, podobnie jak w innych krajach europejskich, zainteresowana jest, aby w działaniach rozbrojeniowych uczestniczyła również RFN, w stopniu proporcjonalnym do ogólnej roli, jaką już odgrywa i zamierza w przyszłości odgrywać w życiu międzynarodowym.

Szczególną okazję dla aktywnych wysiłków na rzecz rozbrojenia stwarza sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych na temat rozbrojenia. Państwa socjalistyczne przedstawiły już liczne propozycje, które stają się tematem dyskusji na sesji. Należy do nich całokształt programu rozbrojenia, w jaki złożyły one w Komitecie Rozbrojeniowym w Genewie i w Komitecie przygotowującym do sesji specjalnej.

ANDRZEJ ŁUCZEŃSKI

Inauguracja 18 Kaliskich Spotkań Teatralnych

Kolejne już 18 Kaliskie Spotkania Teatralne zainaugurował wczoraj zespół gospodarzy spektaklem „Miłość i gniew” Johna Osborne’a w reżyserii Jana Maciejowskiego i scenografii Barbary Zawady.

W tym ogólnopolskim festiwalu weźmie w tym roku udział 10 teatrów prezentując swoje najciekawsze przedstawienia bieżącego sezonu.

Wypełniając do ostatniego miejsca widowisk Teatru im. W. Bogusławskiego publiczność festiwalowa gorąco przyjęła pierwsze przedstawienie konkursowe i świetne kreacje młodych aktorów: Jacka Chmielnika, Joanny Lissner, Marka Jagody i Ilony Bartosińskiej. Na inaugurację, której dokonał przewodniczący komitetu organizacyjnego 18 KST, I sekretarz KM PZPR w Kaliszu — Jerzy Więckowski, przybyli I sekretarz KW PZPR Jerzy Kuski, wojewoda kaliski Zbigniew Chodyła oraz dyrektorzy teatrów uczestniczących w festiwalu, teatrolodzy i krytycy teatralni.

Przedstawienia konkursowe, przez kolejne 10 dni oceniać będzie jury w składzie: Jerzy Bielawski, Mariusz Dmochowski, Stanisław Kaszyński, Barbara Osterlof, Józef Rudnicki i Jerzy Sokołowski. (bar)

Do wicemistrzostwa zabrakło 4 minut

Lech trzecią drużyną kraju

Wczoraj rozegrano ostatnie mecze o mistrzostwo I ligi w sezonie 1977/78. Mistrzem Polski została krakowska Wisła, która grając na własnym boisku z Arką Gdynia, nie zmarowała okazji i wygrywając 3:1 (0:0) zapewniła sobie tytuł w kraju.

O tytule wicemistrza zdecydował mecz we Wrocławiu, gdzie Śląsk zmierzył się z Lechem. Poznaniam do zdobycia tego tytułu wystarczył remis, natomiast Śląsk, by zostać drugim zespołem kraju, musiał odnieść zwycięstwo. Gospodarze byli faworytem, bowiem Lech wystąpił w mocno osłabionym składzie. Nie grał Mowlik, Justek i Barczak oraz Szewczyk, który w dniu meczu dowiedział się, że został odsunięty od udziału w jednym spotkaniu za żółtą kartkę, otrzymaną w Bytomiu.

Lechici wystąpili więc w następującym składzie: Turak, Gut, Napierała, Kasalik, Piekarczyk, Milewski, Grobelny, Szpakowski, Krakowski, Chojnacki, Okoński. Od początku meczu trwał ogromny napór gospodarzy, a pod bramką Turka co chwilę dochodziło do bardzo groźnych sytuacji. Wskazywał strzelając często, lecz bądź też piłkę wypływał Turak. Poznański bramkarz obronił między innymi strzały Erlacha, Sobieskiego, Olesiaka, Pawłowskiego i Sybisa. Dwa razy piłka po strzałach wrocławian trafiła w słupek. Spotkanie mimo że miało jednostronny przebieg, podobno się widowało. Wiele akcji przeprowadzanych było w bardzo dobrym tempie, i kończyło się strzałami. Lech próbował kontratakować, lecz obrońcy Śląska dobrze radzili sobie z akcjami poznanianców.

Po przerwie napór wrocławian jeszcze bardziej przybrał na sile. Zawodnicy Lecha, broniąc rezultatu 0:0, cofnęli się pod swoją bramkę, ograniczając się tylko do wybijania piłek. Często na polu bramkowym Lecha przebywało aż 21 zawodników; gospodarze strzelali często, piłka omijała jednak bramkę Turka.

W 72 minucie Grobelny, który otrzymał już w tym meczu żółtą kartkę, za kolejny faul na Sybisie, dostał czerwona kartkę i musiał opuścić boisko. Od tego momentu Lech nie miał szans na zwycięstwo.

Lech trzecią drużyną kraju.

Śląsk — Lech	1:0
Stal — Górnik	0:1
Wisła — Arka	3:1
Widzew — Ruch	2:4
Legia — Szombierki	2:1
Zawisza — Odra	3:0
Polonia — Pogoń	1:1
Zagłębie — ŁKS	3:2

TABELA KOŃCOWA			
1. Wisła	30	39:21	35:23
2. Śląsk	30	35:22	36:30
3. Lech	30	37:23	29:25
4. Legia	30	31:29	44:34
5. ŁKS	30	31:29	29:29
6. Odra	30	39:30	35:31
7. Arka	30	36:30	39:35
8. Stal	30	29:31	31:29
9. Zagłębie	30	25:32	33:33
10. Pogoń	30	25:32	36:42
11. Widzew	30	25:32	34:40
12. Szombierki	30	27:33	25:35
13. Polonia	30	27:33	26:26
14. Ruch	30	27:33	33:36
15. Zawisza	30	27:33	20:32
16. Górnik	30	23:37	25:39

KRONIKA DNIA

EKSPORT I IMPORT MYŚLI TECHNICZNEJ

W Poznaniu rozpoczęła się wczoraj dwudniowa konferencja naukowa poświęcona problematyce prawnej eksportu oraz importu osiągnięć naukowo-technicznych, zorganizowana przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, Polską Izbę Handlu Zagranicznego oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Uczestnicy spotkania — przedstawiciele centralnych organów administracji państwowej, Polskiej Akademii Nauk, szkół wyższych, przedsiębiorstw handlu zagranicznego, wielkich organizacji gospodarczych oraz ośrodków zaplecza naukowo-badawczego poszukiwać będą najbardziej korzystnych warunków eksportu i importu technologii, m. in. eksportu kompletnych obiektów przemysłowych oraz tzw. „czystej” myśli technicznej. (zr)

WYSTAWA W PALACU RZECZYPOSPOLITEJ

W Pałacu Rzeczypospolitej przy placu Krasińskich w Warszawie otwarto 2 bm. wystawę „Dawna polska książka dla dzieci i młodzieży”. Ekspozycja, gromadząca najciekawsze książki i czasopisma wydane do 1918 r., jest pierwszą na tak szeroką skalę zakrojoną prezentacją rozwoju i dorobku piśmiennictwa przeznaczonego dla młodego pokolenia. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

dyskusji w środowiskach nauki i techniki, w zakładach produkcyjnych i organizacjach gospodarczych. Biuro Polityczne wyraża przekonanie, że opinie i propozycje, zgłaszane przez ludzi nauki, inżynierów i robotników, wszystkich twórców postępu naukowo-technicznego wzbogacą treści XII Plenum i przyczynią się do ustalenia optymalnych kierunków rozwoju nauki i techniki, do pogłębienia ich wkładu w życie społeczno-gospodarcze i kulturalne Polski.

W kolejnym punkcie rozpatrzone informacje o realizacji postanowień Biura Politycznego z września 1975 r. w sprawie zwiększenia świadczeń dla kombatanów i byłych więźniów obozów koncentracyjnych.

Świadczenia te w ostatnich latach wydane wzrosły. Ze środków utworzonego przez Sejm państwowy funduszu kombatanów i więźniów obozów koncentracyjnych wypłacono w 1977 r. 165 000 zezwolenia na 6 mld złotych; z ustanowionych przez Sejm uprawnień dla kombatanów korzysta 480 000 osób. Wbudowano 5 domów opieki dla kombatanów a 3 znajdują się w budowie.

Biuro Polityczne zwróciło uwagę na potrzebę wzmocnienia działań oraz wszechstronnej pomocy dla Związku Bojowników o Wolność i Democ-

10 lat Pro Sinfoniki

Dokończenie ze str. 1

borów i walk wyzwoleniczych. Działalność Pro Sinfoniki — powiedział m. in. Jerzy Zasada — chlubnie zapisała się na kartach naszego życia kulturalnego. Radzi będziemy zamieniamy w ten sposób w ogólnopolskim seminarium w dniach 22—26 czerwca br. z udziałem kilkuset delegatów

Wyrok w procesie o 500 000 zł łapówki

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces Bolesława Tarasewicza i współoskarżonych o łapownictwo.

W latach 1970—1976 B. Tarasewicz, ówczesny przedstawiciel spółdzielni ogrodniczo-pszczelarzkiej (napiętny w Elku, a później w Suwałkach) był upoważniony do zawierania umów handlowych na targach krajowych i giełdach towarowych w Poznaniu. Rozprawa wykazała, że na tych targach Tarasewicz, zawierając umowy z niektórymi rzemieślnikami na dostawę ich wyrobów, żądał łapówek i przyjmował je dla siebie i innych pracowników spółdzielni w Elku i Suwałkach. Ustalono, że oskarżony zapisał sobie 493 000 zł „prowizji”, przy czym dla siebie zatrzymał 229 000 złotych. Kara: 6 lat pozbawienia wolności, 100 000 zł grzywny, utrata praw publicznych na 4 lata, konfiskata części mienia oraz 4-letni zakaz zajmowania stanowiska zaopatrzeniowca.

Spośród oskarżonych, którzy wręczali B. Tarasewiczowi łapówki, największą karę został ukarany Józef Sosna. Będąc właścicielem warsztatu powroźniczego w Skidzie reszwele koło Gniezna, w związku z zawieraniem umów na dostawę swoich produktów, wręczał on łapówki w łącznej kwocie 255 000 zł. Został za to skazany na 4 lata pozbawienia wolności.

Wyrok ten nie jest prawomocny. (ak)

Dla odbiornika „Paw” Pierwsze podzespoły z Białegostoku

W terminie zakończonej został I etap budowy nowego zakładu podzespółów telewizyjnych „Unitra-Polcolor” w Białymostku. Podjęto produkcję informacyjnej serii; w przyszłości około 70 procent podzespółów do kolorowego odbiornika „Paw” pochodzący będzie z białostockich zakładów. (PAP)

Nowy rząd Afganistanu

Radio Kabul podało w poniedziałek wieczorem treść dekretu nr 2 Narodowej Rady Rewolucyjnej — najwyższego organu władzy państwowej Afganistanu. Na stanowisko zastępcy przewodniczącego rady powołany został Babrak Karmal. Oświadczone również skład nowego rządu Afganistanu. Wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych mianowany został Hafizullah Amin, wicepremierem i ministrem łączności Mohammed Aslam, ministrem obrony narodowej plik

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami; w godzinach popołudniowych lokalne opady przelotne.

Temperatura maksymalna od plus 13 do plus 15 stopni, minimalna od plus 5 do plus 7 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

pełnym GŁOSem

Zbyszek Kruszona

Dlaczego, mamo

Mamo, czemu płaczą dzieci,
kiedy stado ptaków leci,
których skrzydła czarne jak u wron?

Mamo, czemu dzisiaj stoicie
takie wielkie i gorące,
że zapłonął nasz rodzinny dom?

Mamo, proszę, otwórz oczy,
tak tu ciemno jest jak w nocy,
tyle dymu i tak chce się pić...

Mamo, mamo — podaj rękę,
spójrz, czerwoną masz sukienkę,
co się stało, że nie mówisz nic?

Spij, mój mały krasnoludku,
to był tylko straszny sen
jutro znikną chmury smutku,
będzie znów pogodny dzień,
pójdiesz troszkę dziecięcych rajem,
spotkasz dobre wróżki z bajek,
spij, mój mały krasnoludku, spij...

III nagroda na rozstrzygniętym niedawno ogólnopolskim konkursie na piosenkę zorganizowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki pod hasłem: „Dziecko, wojna, pokój”. Muzykę do tego tekstu napisał poznański kompozytor, Janusz Piatkowski. Dochód z uzyskanego w konkursowym plonie repertuaru przeznaczony będzie na Centrum Zdrowia Dziecka.

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Współdziałanie ZSMP i SZSP

W jedności wspólne cele

Porozumienie zawarto bez uroczystej ceremonii. Podpisali je: słuszarza — Paweł Drygas, przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZSMP Wydziału W-3 Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” oraz student III roku prawa — Achilles Henczel, przewodniczący Rady Wydziałowej SZSP. Dwanaście paragrafów, lecz jakże wiele treści. Niebawem przybiora one kształt konkretnych działań (czy ściślej — współdziałania) słuchaczy studiów prawniczych i administracyjnych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza oraz młodych pracowników wspomnianej fabryki HCP.

Na początek otwarty zostanie punkt pomocy prawnej dla młodych „cegielszczyków”. Radzacy mi będą, oczywiście, przyszli prokuratorzy, sędziowie, adwokaci, a także młodzi pracownicy naukowo-dydaktyczni uczelni. Jeszcze w bieżącym roku akademickim zatrudnieni w zakładach „Cegielskiego” studenci zaocznego Wydziału Prawa i Administracji UAM będą mogli skorzystać z koleżeńskich pomocy studentów, a wykładowcy tegoż wydziału wygłoszą prelekcje i poprowadzą spotkania dyskusyjne dla młodzieży robotniczej dotyczące problematyki wykładni przepisów prawa pracy, prawa administracyjnego, cywilnego oraz zagadnień społeczno-politycznych i gospodarczych. Natomiast ZSMP-owcy, wspólnie z przodującymi działaczami i kierownikami zakładów, zapoznają swych partnerów ze społeczno-gospodarczym życiem wielkiego kombinatu przemysłowego.

Przed nadejściem letnich wakacji młodzież pracująca i studenci razem spędzą wolne od zajęć i pracy dni na wycieczkach, turniejach, sportowych, imprezach kulturalnych i towarzyskich.

To jeden z — coraz liczniejszych — przykładów nawiązywania bezpośrednich więzi członków Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Prawda, że i dotychczas współpraca pomiędzy ogniwami obydwu organizacji układała się nieźle. Z reguły jednak „na wyższych szczeblach”. A wiadomo — o dobrym współdziałaniu mówić można, gdy obejmuje ono nie tylko niektóre ogniw. Toteż ustaleniu wspólnego programu poczyniła poświęcone były niedawne obrady zarządów wojewódzkich ZSMP i SZSP w Poznaniu.

Doświadczenie nieraz już wykazało, że studenci nie w pełni są wykorzystywani podczas praktyk w zakładach pracy. Patronat członków organizacji młodzieżowej zakładu pracy nad poszczególnymi słuchaczami bądź grupami słuchaczy szkół wyższych stanowić będzie zarazem formę kontroli społecznej właściwego przebiegu tych praktyk. Oczywiście, warunkiem koniecznym powodzenia owego przedsięwzięcia jest życzliwość kierownictw zakładów pracy.

Absolwent uczelni — członek SZSP — powinien w sposób niejako naturalny wiązać się z ZSMP w miejscu zatrudnienia; wykorzystywać zdobyte w latach studenckich doświadczenie organizacyjne. W zawartym porozumieniu mówi się także o udzielaniu przez instancje ZSMP wszelkiej pomocy w rozwiązywaniu problemów socjalno-bytowych kończących studia. Przewiduje się rozszerzenie szczególnej opieki nad posiadaczami dyplomów z wyróżnieniem.

Wyrazistą ilustracją wspólnego udziału młodzieży zrzeszonej w obydwu organizacjach w rozwiązywaniu najważniejszych zagadnień społeczno-gospodarczych regionu stanowi rozpoczęta niedawno akcja „Gmina Tarnowo Podgórne”. Gminne instancje ZSMP inicjują wraz z zakładami pracy i instytucjami związanymi zwłaszcza z gospodarką żywnościową i rolnictwem, tematy do prac dyplomowych i inspirować studenckie koła naukowe i in-

stytuty poznańskich uczelni do podejmowania określonych badań o dużym znaczeniu dla gminy.

Innym przykładem poczyniła na rzecz gospodarki może być prowadzone w obu organizacjach uczestnictwo młodych w pomocy dla budownictwa, że wymienimy pracę studentów i młodzieży pracującej przy budowie i rozbudowie UAM lub przy wznoszeniu hotelu dla studentów pracujących. Obecnie opracowuje się wspólny program patronatów ZSMP i SZSP nad niektórymi obiektami budowlanymi. Znaczne oczekiwania wiąże z tym środowisko studenckie Poznania, od paru lat aktywnie uczestniczące w przedsięwzięciu „Budujemy bazę socjalno-bytową dla studentów”, mając nadzieję, iż (za przykładem kolegów z ZSMP) ma szansę otrzymania za pracę przy budowie nowych domów — paru kluczy do własnych mieszkań.

Młodzież akademicka i robotnicza (a także harcerzy) złączyły również prace przy porządkowaniu i upiększaniu Poznania przed 50 Międzynarodowymi Targami, przy zagospodarowywaniu Szlaku Piastowskiego, a także poczynania w zakresie pracy propagandowo-ideowej i upowszechniania kultury oraz organizacji czasu wolnego. Członkowie ZSMP zadeklarowali również pomoc przy przygotowaniu w Poznaniu finału VI Festiwalu Kultury Studentów PRL.

Tworzony na kanwie wspólnych ideałów i celów, a wsparty wspomnianym porozumieniem pomost współpracy Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej i Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, będzie w Poznaniu z każdym rokiem szerszy. A służy umacnianiu wychowawczych funkcji ruchu młodzieżowego i skuteczniejszemu udziałowi tysięcy młodych serc i umysłów w realizacji programu rozwoju regionu i kraju. Dla wszystkich.

WOJCIECH NENTWIG

Z Politechniki Poznańskiej

W panoramie studenckiej kultury

Gdy mówi się o studenckim życiu kulturalnym na Politechnice Poznańskiej wymienia się najczęściej znany doskonały nie tylko poznańskim melomanom istniejący tu od wielu lat Chór Męski. Ze względu na swoje tradycje i osiągnięcia artystyczne jest to z pewnością najbardziej reprezentatywny zespół tej uczelni. Lecz przecież — nie jedyny.

Od roku 1973 działa Zespół Tańca Ludowego założony przez ówczesnego studenta Wydziału Elektrycznego Politechniki — Zbigniewa Solaka. Obecnie jest on jego kierownikiem. Zespół ten popularyzuje tańce różnych regionów Polski, jednakże główne zainteresowanie kieruje na folklor wielkopolski. W swoim repertuarze — obok ludowych tańców opoczyńskich, śląskich, lechów nowosądeckich, góralskich — posiada również nasze tańce narodowe: poloneza, oberka, krakowiaka i przygotowywanego do nowego programu — mazura. O poziomie artystycznym zespołu świadczy fakt, że zakwalifikował on się do II Ogólnopolskiego Festiwalu Studenckich Zespołów Pieśni i Tańca, który odbędzie się w najbliższych dniach (od 4 — 7 maja br.) w Katowicach. Pod koniec maja zespół przebywać będzie w RFN na zaproszenie Związku Polaków „Zgoda”, a w czerwcu weźmie udział w poznańskim Jarmarku Świętojańskim.

Dobłą sławą cieszy się również Studencki Klub Taneczny „Agora”. W marcu bieżącego roku był on organizatorem IV Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzystwa „Puchar Rektora Politechniki Poznańskiej”, w którym najlepszymi okazali się jego członkowie — Aleksandra Pludro i Michał Zdun w tanecznej klasie B oraz Grażyna Szymańska i Jerzy Słomka w klasie C. Kolejny swój sukces A. Pludro i M. Zdun odnieśli na rozegranych w połowie kwietnia w Poznaniu XII Akademickich Mistrzostwach Polski w Tańcu Turniejowym, zdobywając tytuł akademickich mistrzów Polski w klasie B.

O poznańskiej „Pro Sinfonice” działającej w szkołach średnich wie niemal każdy. Nie wiele natomiast osób wie o istnieniu Międzyuczelnianego Klubu „Pro Sinfoniki” przy Politechnice Poznańskiej, którego prezeską jest

Maria Regina Wika. Klub liczy obecnie około 80 członków i z powodzeniem popularyzuje muzykę poważną wśród poznańskich studentów.

Muzyka jest chyba najważniejszą dziedziną działalności kulturalnej na Politechnice. Świadczy o tym najlepiej różnorodne zespoły muzyczne istniejące przy poszczególnych klubach. Wystarczy wymienić chociaż parę z wyłonionych w przeglądzie „Debiuty-78”: Grupa Jeruzalem, Grupa BHP (uprawiają muzykę country), Banjo Harmonia Pianino, Grupa Nemo (śpiewająca m.in. ballady Leonarda Cohena) czy też Grupa Abelowa i zespół A-5, które w ubiegłym miesiącu wystąpiły w „Od Nowie” podczas środowiskowych prezentacji i laureatów akcji „Debiuty-78”.

Młodzi plastycy mogą swoje prace ekspozować w Galerii „Trzecia Sciana” oraz w Galerii „E”. W tej ostatniej wystawiano niedawno rysunki Ryszarda Łabęckiego oraz obraz olejny Stanisława Musiała.

Działający od dwóch lat Studencki Klub Filmowy może poszczycić się już trzynastoma odcinkami kroniki studenckiej, nakręconymi dla „Teleskopu”, a także kroniką Rady Uczelnianej SZSP i dwoma filmami naukowymi zrealizowanymi dla uczelni.

Politechnika Poznańska jest znanym organizatorem wielu ciekawych imprez kulturalnych i to zarówno uczelnianych, jak i środowiskowych. Wystarczy wspomnieć chociażby o tych, które odbyły się ostatnio — wybory Najmilszej Dziewczyny i Najmilszego Chłopaka z Politechniki Poznańskiej, X Poznański Festiwal Piosenki Turystycznej, czy zorganizowane w ostatnich dniach kwietnia Juwenalia. W ramach tej imprezy odbył się Wielki Festyn Studencki z okazji 25-lecia Wydziału Maszyn Roboczych i Pojazdów Politechniki Poznańskiej. W jego programie znalazły się m.in. występy zespołów muzycznych działających przy klubie „Agora”, występy Studenckiego Klubu Tanecznego „Agora”, mecz piłki nożnej pomiędzy absolwentami, a studentami oraz konkurs znajomości historii Wydziału, test sprawnościowy dla automobilistów, Jarmark Różności i inne pomysły. Ze studencką fantazją przeprowadzone imprezy.

ANNA PLENZLER

HUMOR I SATYRA



— Ależ mamo... nie poznajesz mnie?... To ja, twój syn!...
Rys. — G. Miklaszewski

Konkurs fotograficzny „Sami o sobie”

Zarząd Główny ZSMP, Naczelna Redakcja Programów dla Dzieci i Młodzieży TVP, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza i redakcje pism młodzieżowych organizują konkurs fotograficzny pod nazwą „Młodzież polska — sami o sobie”. Organizatorzy informują o szczegółach konkursu, który będzie jednym z elementów przygotowań do festiwalu w Hawanie, a jego celem jest zebranie dokumentacji życia młodych, pokazanie ich przy pracy, nauce i wypoczynku.

Uczestnikami konkursu mogą być amatorzy, którzy nie przekroczą 30 roku życia. Nadsyłać można zdjęcia lub fotoreportaże pod adresem jednego z organizatorów z dopiskiem na kopercie: Konkurs Fotograficzny — „Sami o sobie” do 10 czerwca br. (w)

Znaleźli pole do popisu

Młodość

— Każdy niemal, kto do nas zagląda, pyta, ile czasu potrzeba byłoby, by tak urządzić bazę, wybudować te wszystkie obiekty. — A kiedy słyszy odpowiedź, pałają z niedowierzaniem i chce sprawdzić, czy rzeczywiście spotkał się z takim krótkim.

Wspólnie gospodarują zaledwie dwa i pół roku. „Tajemnica” nieco wyjaśnia się, gdy poznać bliżej członków RSP. Prawie wszyscy, to ludzie bardzo młodzi, pełni zapału i inicjatywy, tworzący jakby jedną dużą rodzinę. Brak rolniczego doświadczenia nadrobią właśnie tą rodzinną atmosferą pracy. Nikt tu nie liczy godzin spędzanych w gospodarstwie, nikt nikomu nie przypomina o obowiązkach. Wszyscy doskonale zdają sobie sprawę, że pracują dla wspólnego dobra.

— Mąż pracował w kilku spółdzielniach byłego powiatu kościańskiego — wspomina żona

przewodniczącego (gdy tego „odwołał” telefon), główna księgowa w RSP Krosno, Irena Giera. — Przeprowadziliśmy się w końcu do Mosiny, ale Jurek dojeżdżał do pracy w Tarnowie Starym. Codziennie dwa razy, więc przejeżdżał przez Krosno. Znał tę wieś, często mówił, że można by w niej utworzyć spółdzielnię. Nie wiedziałam jednak, że od dłuższego czasu o to zabiega. Któregoś dnia późno wrócił z pracy — już jako... przewodniczący krosnieńkiej RSP. Tak się zaczęło 9 października 1975 roku.

14 mieszkańców tej wsi i około 150 podpisów deklaracji i statusu spółdzielni. Ziemi było niewiele, bo 38 hektarów, budynki gospodarcze w stanie — delikatnie mówiąc — nie wróżącym długiego żywota, biuro trzeba było urządzić w małej izbie dawnej szkoły.

Sceptyków nie brakowało. —

SPRAWY nie tylko MŁODYCH □ SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej w województwie poznańskim ma niemałe osiągnięcia w zakresie upowszechniania marksistowskiego światopoglądu, propagowania humanistycznych wartości, tolerancji i kształtu kultury socjalistycznej. Do stałych i uznanych form pracy należą zajęcia Młodzieżowego Studium Marksizmu-Leninizmu, tradycja staje się nowe formy obrzędów i obyczajów, a wszechnicza rodzinna pomaga w wypracowaniu reguł harmonijnego życia rodzinnego. Wiele starań włożono w szersze upowszechnienie kultury współzycia i współpracy ludzi o różnym stosunku do religii.

Do sprawnie działających ośrodków należą koła TKKS w Mosinie, Luboniu, Kostrzynie. Celem uatrakcyjnienia i przybliżenia spraw tej organizacji do zainteresowań poszczególnych środowisk zakłada się zwiększenie samodzielności jej kół. W nowym roku oświatowym 1978/1979 koła TKKS w zakładach pracy, szkołach, klubach same będą decydowały o różnych sposobach prowadzenia pracy ideowo-wychowawczej. W zależności od potrzeb jedne będą prowadziły akcje odczytowe, inne — uniwersyteckie, inne — rodziców. Rzecz w tym, aby propagować te zajęcia, które cieszą

Socjalistyczne wychowanie

się autentycznym zainteresowaniem społecznym.

Koła TKKS w zakładach pracy mają za zadanie propagować etykę zawodową racjonalny, socjalistyczny stosunek do pracy. W realizacji tych zadań mogą być pomocne kluby wiedzy o pracy, stałe punkty odczytowe, robotnicze studia kultury socjalistycznej. Ambicją organizacji laickiej jest pomoc i przyspieszenie przemian światopoglądowych i moralnych w środowiskach wiejskich poprzez współudział w działalności klubów rolnika, książki i prasę, gminnych ośrodków kultury, kół gospodyń wiejskich.

W centrum zainteresowania Zarządu Wojewódzkiego w Poznaniu znajdują się środowiska młodzieżowe. TKKS za swój obowiązek uważa uczestniczenie w procesie kształtowania światopoglądu młodych. Kontynuowana będzie w tym zakresie współpraca z Zarządem Wojewódzkim Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, zaś działając w porozumieniu z Zarządem Wojewódzkim Socjalistycznego Związku Studentów Polskich ożywiać się będzie działalność zespołów lektorskich i kół TKKS na uczelniach. W szkołach nadal upowszechniane będą koła Młodych Racjonalistów oraz Młodzieżowe Studium Marksizmu-Leninizmu.

Znaczna liczba członków ruchu laickiego stanowią pracownicy nauki oraz nauczyciele. Widoczne ideowo-wychowawcze rezultaty przynosi współpraca z komitetami osiedlowymi działającymi pod egidą Frontu Jedności Narodu oraz zarządami spółdzielni mieszkaniowych.

B. G.

Na drodze ku dojrzałości

Kasia taka jest...

Ojciec twierdzi, że kiedy Kasia mruży oczy w wąskie, skośne szparki, nieomylnie to znak niezadowolona i hamowanego wybuchu. Mała, kędzierzawa, z natury impulsywna, dla dobra sprawy, jak mówi, potrafi być nieprzejednana. Najczęściej udaje się jej zrealizować zamiary, bo energii to ma w sobie tyle, że można by nią obdarzyć jeszcze parę dziewcząt. Najchętniej urzeczywistniałyby swoje pomysły natychmiast — ba, jak wyznaje — kocha rządzić, a gdy się to nie udaje, próbuje dyplomatycznych zabiegów...

Tak było z pomieszczeniem na harcówkę. Cała drużyna HSPS-u pracowała przy jej urzędowaniu. A tu dyrektor zaczął się zastanawiać, czy nie przeznaczyć pomieszczenia na kluby, bowiem w starym budynku Liceum Ogólnokształcącego w Pniewach (w województwie poznańskim) brakuje wolnych sal. Wtedy zadziałała Kasia Szyłf. Wykorzystała moment, gdy dyrektor był zgnębiony kolejną awarią centralnego ogrzewania i przypuściła atak. Skuteczny. Samokrytycznie przyznaje, że zapewne nauczycielem niełatwo z taką uczennicą jak ona, która lubi mieć własne zdanie i nie znosi podporządkowania. Ale jak by na swoje usprawiedliwienie dodaje, że jekt jej w szkole nie pobiła, co zresztą nauczyło ją łączący obowiązki szkolne z harcerskimi.

Tuż przed maturą, ma średnią z ocen 4,8, a w poprzednim roku miała 5. Jest wyjątkowo zdolna. Wykorzystali te zdolności koledzy i tak samoistnie utworzyli u Katarzyny w domu punkt korepetycyjny. Pani Szyłfowa po liczbie przychodzących nieomylnie odgaduje terminy sprawdzianów w różnych klasach. Najłatwiej Kasia uczy się przedmiotów ścisłych, ale z równą chęcią pisze ze swym kolegą szkolnym Pawłem Kajderskim teksty piosenek.

Pod koniec pierwszej klasy wybrano ją za stępcą komendanta szczepla Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej. Pewnie, że miała tremę, gdy wydawała polecenia starszym od siebie. Bo nie dosyć, że była młodsza o całe dwie klasy, to na dodatek dziewczyny przebrały ją o głowę. Ale tak prawdę powiedziano, to Kasia wcale nie ma kompleksu wzrostu. Rodzinne przekazy mówią, że wzrost i temperament odziedziczyła po babci, matce ojca, która zapisała się w pamięci jako kobieta dzielna i — co tu ukrywać — despotyczna.

HSPS jest organizacją młodą i nie ma dostatecznie wypracowanych form, nie ma tradycji. Kasia umyśliła sobie, że nic prostszego, jak ruszyć głową i tworzyć tradycje. Wprowadziła więc odświętne apele powitalne dla wstę

pujących do organizacji i równie uroczyste pożegnania.

Zakłady pracy — Tartak oraz Powozag pomogły im w ufundowaniu sztandaru. Komitet Rodzicielski również. Część pieniędzy zarobili sami, urządzając z pomocą rodziców festyn. Przyznaje, że nadanie szczeremu sztan daru uważa za swój sukces okupiony solidną pracą. Każda zbiórka jest ciekawa, unikają drętwej mowy. Sesje, kluby mają przemysłowe tematy zajęć, organizują hufce pracy. Opiekują się seniorami. Przywierają się do stałej opieki nad ludźmi przewlekłymi chorymi — chcą odwiedzać ich, służyć pomocą w załatwieniu drobnych spraw, złagodzić poczucie samotności i choroby.

Nie wszystko od razu się udaje. Zdarzało się, że mówiła sobie: nie potrafię. — Potrafisz — przekonali nauczyciele. Potrafisz — słyszała w domu. Zamiast wychowawczych mów, ojciec od najmłodszych lat zabierał ją do tartaku, by przyjrzała się i nabrała szacunku dla fizycznej pracy. Opowiadał o swojej drodze do gabinetu dyrektora i nauce zawodu, którą świeżo upieczonemu inżynierowi zaufał dowódca majster.

Dyskusje z ojcem o życiu są zazwyczaj burzliwe. Córka chce narzucić swój sposób myślenia. Ale że oboje wykreślili słowo „później” zastępując je słowem „natychmiast”, i że w gruncie rzeczy mają te same ideały, więc burzliwe dyskusje kończą się przy poje dnowczej kawie...

Kiedy podstawowa organizacja partyjna w szkole wyróżniła Katarzynę zaufaniem i zaproponowała jej kandydowanie do partii, dziewczyna poczuła się zaskoczona. Ma już wprawdzie dziewiętnaście lat. — Wydawało mi się — mówi — że jeszcze nie dorosłam, że za mało zrobiłam. — Co o tym sądzicie? — pytała rodziców.

— To sprawa twojego sumienia — odpowiedziała matka.

— Nie trzeba bać się odpowiedzialności — powiedział ojciec. — Kto ma wstępować, jeżeli nie młodzi? Nie sztuka dyskutować, co i jak należy robić, ale sztuka działać. Będziesz miała pole do popisu. I aby rozładować napięcie córki dodał: zaraz się przekonamy, co potrafisz i zrozumiesz, że łatwiej wymagać niż robić.

W rekomendacji napisał: „Znam od urodzenia”. Lecz zanim złożył swój podpis, jeszcze się upewnił: „Jesteś zdecydowana? Bo jeżeli masz być martwą duszą, to lepiej nie wstępować...”

Drugim wprowadzającym był profesor Wojciech Witczak. Legitymację kandydacką Katarzyna Szyłf oraz jej kolega Tadeusz Porwich odebrali w październiku ubiegłego roku.

W obradach zespołu wychowawczego razem z pedagogami Kasia uczestniczyła niejednokrotnie. I jak to ma w zwyczaju, broniła harcerskich kandydatów do stypendiów, lecz przed pierwszym zebraniem miała tremę. Przyzwyczajona do partnerskiego traktowania na co dzień, z takim samym spotkała się w partyjnym gronie. Jak to leży w jej naturze, przygotowała starannie swoje wystąpienia, wyrażała sady i opinie. Nie potrafi przemilczeć spraw ważnych.

Po maturze Kasia wyjedzie z Pniew na studia. O kontakt z swoją szkołą i harcerstwem już zadbała. W szkolnej radzie przyjaciół harcerstwa będzie pracowała jej matka — pani Danuta Szyłfowa. W pracy harcerskiej zaprawiona od lat. Informacje Katarzyna zapewniła sobie więc z pierwszej ręki. Sama zostanie instruktorem HSPS. Wakacje spędzi tak jak zawsze, na obozie harcerskim. Musi jeszcze znaleźć kogoś, kto chciałby przejąć korepetycje...

BARBARA GRZEGORZEWSKA



Drużna Katarzyna Szyłf.

spółdzielców z Krosna

Już kiedyś było takich kilkunastu śmiółków — mówiono — co to spółdzielcze gospodarstwo założyli. — Planu ambitnego mieli, a ja kże, nawet dużą fermę chcieli zbudować. Skończyło się jednak na dobrych chęciach, wnet zniknęła RSP. — Ciekawe, czy ten zagości na dłużej w naszej wsi — zastanawiali się inni. — Czy ci młodzi nie przeceniają swoich sił?

Nie przeceniali, chociaż po pierwszych miesiącach nie jeden mógł wątpić w powodzenie wytyczonych planów. Żniwa w 1976 roku przyniosły niskie zbiory — tylko 14,6 kwintala zbóż z hektara; hodowla owiec, w której postanowili się specjalizować, też nie szła najlepiej. Ręce mogły opaść, ale nie młodym spółdzielcom.

Zabrali się tego do roboty. Utworzono бригадę remontowo-budowlaną, by nowe budynki inwentarskie i gospodarcze postawić.

To był początek dobrych dni ambitnych krosnian. W miejscu, gdzie na nieurodzajnej ziemi ma to co dało się uprawiać, zaczęły wyrastać kolejne zabudowania. Dwie owczarnie i wiata magazynowa, dyspozytor paliw, dom ad ministracyjny. Dzisiaj wszystkie tworzą dużą bazę, okazale prezentującą się z okna biura przewodniczącego.

Szybko przybywało gruntów — głównie z Państwowego Funduszu Ziemi, mocno zaniedbanych, ale i tak przyjmowano je z otwartymi rękami. Okoliczni rolnicy z nieukrywaną zazdrością patrzyli też na powiększający się park maszynowy — ciągniki, kombajny, roszniwacz naważów... Zazdrość ta niebawem przerodziła się w podziw i... zaczęła powiększać się lista członków RSP. Ostatnia na niej liczba, to 46.

W zdecydowanej większości są ludźmi młodymi. Dość, że średnia wieku wynosi 28 lat. Z tru-

dem udaje mi się ustalić tych najstarszych (należy do nich piew wodniczący mimo swych... 40 lat), kiedy zaś pytam o najmłodszych — padają liczne nazwiska: Marek Walasiak, Jerzy Wójcik (to zastępca przewodniczącego), Michał Kaczor, Jerzy Rajczak, Zbigniew Stowiński, Marek Matecki. O każdym można by wiele napisać — o ofiarności, ambicji, społecznej aktywności. Te cechy w dużym stopniu decydują o osiągnięciach RSP.

A jakie one są? Trudno po krótkim okresie działalności kusić się na wielkie podsumowania. Giera nie bawi się więc w drobiazgowo wyjaśnienia. Jest rzeczowy.

W zeszłym roku uzyskali cztery zbóż 20,1 kwintala z hektara. — Rozwinęliśmy owczarnię — mamy 1130 owiec rasy wielkopolskiej; wkrótce pozyskamy pierwszą wełnę. Zeszłoroczny dochód przypadający na jed-

nego pracownika wyniósł 72 tysiące 294 złote, czyli prawie dwa razy więcej niż rok wcześniej.

Przystępują teraz do budowy trzech kurników, w których rocznie tuczyć się będzie około 45 000 brojlerów. Stancje mają w następnej kolejności jeszcze 2 owczarnie i dalsze 3 kurniki. Odszar RSP zwiększy się do 800 ha. Będą też budowane mieszkania dla członków.

☆

Młodzi z Krosna twierdzą, że na wsi widzą dla siebie pole do popisu. Chcą pracować jeszcze lepiej, przeciwstawiają się marazmowi. Na początku roku założyli koło ZSMP. Na razie liczy ono 14 osób, ale szeregi zapewne będą się powiększać. Chce się bowiem podejmować liczne inicjatywy, które ożywią środowisko. Do aktywnego działania zobowiązują też patroni spółdzielni — Janek Krasicki, którego imię nadano jej 11 marca br. Dobry to wzór.

PIOŁA BOROWICZ



Kapitol w Hawanie.

CAF — fot. Langda

Światowe Festiwale Młodzieży



Już niespełna trzy miesiące dzielą nas od XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Hawanie. Coraz bardziej odczuwalna jest temperatura przygotowań do tego wydarzenia i coraz pełniejsza staje się mobilizacja całej postępowej i demokratycznej młodzieży świata. Ważne jest, aby to wielkie święto młodego pokolenia przebiegało pod hasłem — o antyimperialistycznej solidarności, pokój i przyjaźń — stało się znaczącą manifestacją jedności młodzieży i jej woli życia oraz tworzenia w warunkach pokoju i społecznej sprawiedliwości.

Historia światowego ruchu festiwalowego liczy ponad 30 lat. Pierwszy festiwal z udziałem ponad 17-tysięcznej rzeszy delegatów zagranicznych odbył się w Pradze na przełomie lipca i sierpnia 1947 roku. Drugi — w roku 1949 — w Budapeszcie. Jest rzeczą charakterystyczną, że poszczególne festiwale uwzględniały w swoich programach najistotniejsze aspekty bieżącej sytuacji międzynarodowej. Pierwsze festiwale realizowane w okresie tzw. zimnej wojny stawiały sobie za cel mobilizację młodzieży do walki o zapobieżenie wybuchowi kolejnej wojny światowej. Festiwale w tym okresie miały również na celu zdecydowaną walkę przeciwko podejmowanym przez siły międzynarodowej reakcji próbom izolacji ruchu młodzieżowego w krajach socjalistycznych i komunistycznej młodzieży w krajach kapitalistycznych od pozostałych szerokich rzeszy młodzieży demokratycznej.

Próby te realizowane na bazie rozpetanej w owym czasie wyjątkowo perfidnej propagandy antykomunistycznej przybrały szczególnie silny charakter w trakcie przygotowań do III Festiwalu w Berlinie w 1951 roku. W okresie tym siły związane z NATO wielokrotnie podejmowały próby zmierzające do dyskredytowania idei festiwalowej. Próbowano dokonać rozłamu w łonie głównych międzynarodowych organizacji młodzieżowych. W tym czasie szeregi Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej opuściło wiele prawicowych ugrupowań młodzieżowych. Z podobnymi problemami borykał się międzynarodowy ruch studencki. W ostatecznym jednak rozrachunku procesy te nie osłabiły światowego postępowania ruchu młodzieżowego. Spowodowały zwrócić jego szeregów i wzmocniły jego si-

łę ofensywną. IV Festiwal zorganizowano w roku 1953 w Bukareszcie.

Starsze pokolenie działaczy młodzieżowych naszego kraju ma szczególnie w pamięci V Festiwal, który odbył się w Warszawie w dniach 31 lipca do 14 sierpnia 1955 roku. Zaangażowany w tym czasie w proces odbudowy swojego kraju polski ruch młodzieżowy, gościł ponad 30 000 młodych ludzi, reprezentujących 520 różnych organizacji młodzieżowych ze 114 krajów. Kołowe festiwale w Moskwie w 1957 roku, Wiedniu w 1959, Helsinkach w 1962 i w Sofii w 1968 roku kontynuowały główne założenia swoich poprzedników, ponadto zostały wzbogacone w swych treściach o idee pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych. W trakcie tych festiwali, w sposób szczególnie zdecydowany manifestowano poparcie młodzieży świata dla państw walczących o swoje wyzwolenie narodowe i społeczne. Po tępfano kolonializm, a Festiwal w Sofii przebiegał pod hasłem solidarności z walką na rodzie wietnamskiego.

X Festiwal, który trwał w Berlinie, latem 1973 roku ze względu na odczuwalne w owym czasie odprężenie w stosunkach międzynarodowych i coraz bardziej znaczącą rolę w świecie pozycję NRD, był najbardziej reprezentatywnym z dotychczas zorganizowanych. Wzięło w nim udział około 1700 różnych krajowych i międzynarodowych organizacji młodzieżowych ze 140 krajów.

W okresie między X a XI Festiwalem cały postępowy ruch młodzieżowy na świecie wierny swoim celom i tradycjom uczestniczył w światowym nurcie walki o pokój i postęp społeczny. Szczególną rolę w tej walce odgrywały związki młodzieży naszego kraju. Polska była organizatorem i gospodarzem Europejskiego Zgromadzenia Młodzieży i Studentów, które odbyło się w Warszawie w czerwcu 1976 roku, polski ruch młodzieżowy jest liczącym się członkiem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowego Związku Studentów, a więc tych organizacji, które zainicjowały ruch festiwalowy. Podobnie, jak w codziennej działalności międzynarodowej związki młodzieży naszego kraju mają ambicję odegrać na Kube znaczącą rolę i również pod tym kątem są realizowane przygotowania polskiej delegacji.

Całe społeczeństwo kubańskie żyje przygotowaniami do Festiwalu. Festiwal w Hawanie będzie nie tylko światowym forum młodzieżowej dyskusji, będzie również świętem kulturalnym i sportowym, a ponadto będzie okazją do nawiązywania wzajemnych przyjaźni oraz sympatii. Atmosfera festiwalu jest jedyną w swoim rodzaju, a festiwal w Hawanie wzbogacony również o jego egzotyczną oprawę, będzie dla jego uczestników na pewno niezapomnianym i radosnym przeżyciem.

ANDRZEJ WIERZBICKI

Udany kiermasz pod patronatem „Głosu“

Gdy książki wychodzą do swoich czytelników

Kolejny wielki kiermasz książek na placu Mickiewicza — tradycyjnie już w Poznaniu, organizowana przez „Dom Książki” oraz „Głos Wielkopolski”, w atmosferze święta 1 Maja, impreza kulturalna — był nie mniej barwny niż poprzednie. Cieszył się ogromnym zainteresowaniem czytelników. W sobotnie popołudnie, w niedzielę i poniedziałek tysiące mieszkańców Poznania i Wielkopolski, a także przyjeźdźni z różnych stron kraju oraz cudzoziemcy zaglądali do kiermaszowych stoisk. Bliski kontakt z książką i pisarzami stanowił wielkie preludium majowych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy.

O przebiegu i atmosferze tegorocznego wiosennego kiermaszu informowaliśmy w poprzednich wydaniach „Głosu”. Po zakończeniu tej społeczno-kulturalnej imprezy

zwróciliśmy się do dyrektora Państwowego Przedsiębiorstwa „Dom Książki” w Poznaniu — Alojzego Murawy z prośbą o jej charakterystykę i ocenę.

— Tradycji stało się zadość. Znowu tłumnie było w kiermaszowych alejkach — mówi A. Murawa. — Do stoisk z książkami przyszło mnóstwo mieszkańców Poznania oraz przybyłych z różnych stron kraju i zagranicą, także tych, którzy zwyczajnie nie wstępują do księgarni, lecz kiedy książka wychodzi do nich na ulicę, sięgają po nią z radością. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się poezje pisarzy z poznajskiego środowiska literackiego, którzy obecni byli na naszym kiermaszu i dzięki edytorskim staraniom Wydawnictwa Poznańskiego, i osobiscie, gdyż wielu autorów dedykowało w tych dniach swoje utwory. Chętnie kupowano dzieła literatury rosyjskiej i radzieckiej w oryginale, nie-

zwykle też powodzenie miały płyty i wydawnictwa muzyczne. Oceniamy, że na tegorocznym kiermaszu sprzedano co najmniej pół miliona egzemplarzy książek. Pracownicy „Domu Książki” (około 240 osób), Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki oraz handlowcy nie żalowali trudu, by kiermasz wypadł jak najlepiej.

Zachęceniem powodzenia, myślimy o nowej, nieco szerszej formule tej imprezy (również dostawnie — plac Mickiejski staje się dla kiermaszu nieco za ciasny). Chętnie widzielibyśmy szerszy udział poznajskiego środowiska artystycznego oraz twórców ludowych z Wielkopolski. W dotychczasowym zaś dorobku bardzo wysoko cenimy współpracę i patronat redakcji „Głosu Wielkopolskiego” nad poznajskimi kiermaszami.

Notował (kos)

JUTRO MATURY

Dokończenie ze str. 1

poznajskim do egzaminów maturalnych zasiadzie 5700 absolwentów liceów ogólnokształcących, techników i liceów zawodowych.

W pierwszym dniu egzaminu maturalnego 5 bm. punktualnie o godz. 8.00 młodzież przystąpi do pracy pisemnej z języka polskiego. Na jej napisanie przeznacza się pięć godzin. Po dniu przerwy, w sobotę 6 bm. odbędzie się egzamin pisemny z matematyki. Tematy egzaminów pisemnych oraz ustnych zostały przygotowane przez doświadczonych pedagogów w poszczególnych województwach. Są one dostosowane do profili nauczania w liceach ogólnokształcących. Jeżeli któremuś z maturzystów

nie powiedzie się, to stopień niedostateczny będzie mógł poprawić w czasie egzaminu ustnego.

Podobnie jak w latach poprzednich część młodzieży z liceów ogólnokształcących zamiast egzaminu ustnego z wybranego przedmiotu podjęła się przygotowania pracy pisemnej. Obrona tych prac nastąpi przed przystąpieniem do egzaminów ustnych, w terminach ustalonych przez szkołę. Wszystkie egzaminy maturalne zakończą się 5 czerwca br.

Młodzież, według opinii pedagogów i dyrektorów szkół, przystępuje do matury w atmosferze pozbawionej nerwowości, choć nie bez emocji. Wiadomo, matura to pierwszy sprawdzian samodzielności, start w dorosłe życie. (bg)

Opady deszczu utrudniają prace na polach

Ponowne opady deszczu znów wstrzymały prace rolników, którzy w minionym tygodniu w szybkim tempie odrobiali zaległości w najpilniejszych robotach wiosennych. W wielu gospodarstwach społecznych i indywidualnych pracowano przy siewach i sadzeniu ziemniaków również w ostatnią niedzielę.

Ocenia się, że zbożami jarymi obsiano ponad 3,2 mln ha czyli 94 procent planowanej powierzchni, a w PGR-ach —

99 procent. Robot tych, głównie z uwagi na nadmierną wilgotność pól, nie zdołano jeszcze zakończyć w województwach: białostockim, suwalskim, ostrołęckim, przemyskim, łomżyńskim.

Na dobre rozpoczęto już siew kukurydzy, co wykonano na około 15 procent zakładanej powierzchni. Wielu rolników opóźnia jednak uprawę tej rośliny, obawiając się, wstąpienia przymrozków.

Na Wale Pomorskim

Centralny rejon pamięci o walkach I Armii WP

W 35 rocznicę powstania ludowego Wojska Polskiego, Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa zatwierdziła program zagospodarowania terenów Wale Pomorskiego, na którym podczas ostatniej wojny toczyły się krwawe walki przelamujące obronę hitlerowców.

Tereny te staną się w najbliższych latach centralnym rejonem pamięci narodowej I Armii Wojska Polskiego. W programie przewidziano zaplanowanych w ubiegłych latach przez władze polityczno-administracyjne województwa pilskiego przewiduje się dwa zasadnicze etapy. Powstanie (częściowo już zrekonstruowany) skansen bojowy 4 dwizji Wojska Polskiego im. Jana Kilińskiego.

Do roku 1985 ma w Zdobicach powstać Izba Chwały — oraz Mauzoleum I Ar-

mii Wojska Polskiego z bogatą ekspozycją pamiątek, portretów dowódców, salą projekcyjną, plastyczną „reprodukcją” terenów Wale Pomorskiego oraz wieża widokowa z tarasem dla 50 osób. W okolicach Mirosławca zorganizowana zostanie ekspozycja plenerowa obok wzgórza z którego dowodził dowódca I Armii Wojska Polskiego — gen. Stanisław Popławski.

Przed tegorocznym sezonem turystycznym na terenach Wale Pomorskiego zmodernizowano 13 izb pamięci narodowej. Jednym z elementów programu zagospodarowania jest budowa 8 gościnieców pilskich oraz 7 stałych stanic harcerskich. Tu w okresie lata młodzież będzie wypoczywać i pracować w czynach społecznych przy upiększaniu szlaków turystycznych oraz historycznych miast. (ryk)

Adwokaci P. Hearst rezygnują z obrony

Dwaj adwokaci córki amerykańskiego magnata prasowego, 24-letniej Patrycji Hearst, A. Johnson i F. L. Bailey oświadczyli, że wycofują się z dalszej obrony swej klientki. Stwierdzili oni, że po odrzuceniu apelacji przez Sąd Najwyższy USA, w zasadzie rola ich w obronie Patrycji Hearst się skończyła. Za napady z bronią w ręku, Patrycja została skazana na 7 lat więzienia, z których odsiedziała zaledwie 14 miesięcy. Obecnie przebywa na wolności po złożeniu przez rodzinę kaucji w wysokości miliona dolarów. (PAP)

Rakietowy potencjał USA

Stany Zjednoczone nieustannie wzmacniają swój potencjał rakietowy. Tylko w tym roku finansowym w budżecie wojskowym USA przeznaczono na ten cel 4 mld dolarów. Informując o tym tygodnik amerykańskich kół wojskowych „US News and World Report” precyzuje, że siły zbrojne USA zostaną w tym roku wyposażone w 41 000 rakiet 50 różnych typów, od strategicznych rakiet z głowicami atomowymi począwszy do niewielkich pocisków rakietowych przeznaczonych do niszczenia wszelkiego rodzaju pancerzy.

Obecnie rakietowy arsenał rakiet strategicznych USA

składa się m. in. z 1000 rakiet typu „Minuteman” (dalekosiężnych trójstopniowych klasy ziemia — ziemia) i 54 udo skonanych i balistycznych pocisków rakietowych (4 stopniowych) typu „Titan”, startujących z wyrzutni podziemnych, a zdolnych do wystrzelenia na orbitę sztucznych satelitów Ziemi, również wojskowych satelitów zwiadowczych.

Ponadto na 41 okrętach podwodnych o napędzie atomowym zainstalowano 656 rakiet typu „Polaris” (średniego zasięgu, dwustopniowych, klasy głębina wodna — ziemia) i bardziej nowoczesnych tej samej klasy „Poseidon”. (PAP)

2,6 miliona uczniów wyjedzie na kolonie, obozy, wczasy

Podczas nadchodzących wakacji letnich z różnych form wypoczynku skorzysta około 4,6 mln dzieci i młodzieży, czyli o ponad 100 000 więcej niż w roku ubiegłym. W tym roku ponad 2,6 mln uczniów wyjedzie na kolonie, obozy, różnego rodzaju wczasy, biwaki itp.

Komunikat PLL „Lot”

Polskie Linie Lotnicze „Lot” informują, że w najbliższe dni wolne od pracy, 8 i 9 maja br., samoloty będą kursować na wszystkich liniach według normalnego rozkładu lotów.

PLL „Lot” zawiadamiają również, że od 4 czerwca br. do ostatniej niedzieli sierpnia samoloty odbywać będą regularne rejsy także w niedzielę. Dla grup pasażerów, korzystających w dni z usług „Lot”-u, przewidziano zniżki. Wszelkich bliższych informacji udziela biura „Lot” oraz „Orbisu”.

PLASTYKA

Malarstwo ustabilizowanych wartości

Sole poznańskiego „Arsenatu” znowu, jak co roku, zapelnili się obrazami z ogólnopolskiego konkursu im. Jana Spychalskiego. Ponad sto prac, kilkudziesięciu malarzy, wybrano na tę wystawę spośród setek innych. Na podstawie jednego czy dwóch obrazów wyrwanych z szerszego kontekstu twórczości danego artysty niewiele z reguły można powiedzieć o jego malarstwie. Głównym walorem tego typu wystaw i konkursów jest więc coś innego. Pozwalają nam one zorientować się w aktualnie panujących w kraju kierunkach artystycznych i tendencjach. Przynoszą nam, częściową przynajmniej, odpowiedź na pytanie, czym żyje obecnie i jakie w ogóle jest nasze młode malarstwo.

Wystawa ta, podobnie jak każda wielka ogólnopolska zbiorowa ekspozycja, prowokuje do pewnych ogólniejszych może nieco wniosków i refleksji. Mamy już poza sobą lata zasadniczych sporów i przewrótów w sztuce, pojawiają się wciąż nowe kierunki, orientacje i tendencje. Nowych propozycji, wyraźnie odchodzących od ukształtowanych już wcześniej sposobów obrazowania czy środków ekspresji, na dobrą sprawę zabrakło na tej wystawie. Cała ta (być może pozorna tylko) stabilizacja, w gruncie rzeczy ma jednak również i dobre strony. Pozwala artystom na chwilę spokojnej refleksji nad sztuką i samym sobą. Umożliwia im pogłębienie środków wyrazu, skoncentrowanie się na warstwie semantycznej obrazu. Dobrych warsztatowo, niebanalnie pomyślnych, zaskakujących swym nastrojem, kształtem czy kolorem obrazów jest na tej wystawie sporo. Mamy obecnie w Polsce zwłaszcza na ile tego, co dzieje się w sztuce w innych krajach, wcale nieźle, wartościowe ma-

larstwo. Niemniej wydaje się, że utraciło już ono to, co zdawało się być jego siłą napędową przed laty, w okresie formowania się sztuki nowej figuracji i pop-artu — swą gorącą kontestacyjną atmosferę i emocje. Sytuacja w naszej plastyce staje się dopobna do tej sprzed kilkunastu laty. Malarzy znowu zdaje się bardziej interesować nastrój i klimat obrazu niż jego zawartość interpretacyjno-myślowa. Nie wszystkich, oczywiście, i nie na każdej wystawie. W zestawie prac nadesłanych na ten konkurs jest to jednak widoczne.

Na listach laureatów obecnej wystawy pojawiło się kilka nowych, nieznanych dotąd nazwisk. Dobrze, że tak się stało. Zależy nam o świadectwie, że konkurs spełnia swą podstawową rolę i funkcję. Stwarza promocję młodym, nieznanym jeszcze twórcom, umożliwia im start do dalszej kariery. Muszę się jednak przyznać, że najwięcej satysfakcji doznałem obcując z pracami kilku, a najwyżej kilkunastu, stałych i od lat uczestniczących w tym konkursie malarzy: Grzegorza Morycińskiego, Antoniego Fałata, Leszka Sobockiego, Andrzeja Tryzny, Andrzeja Sobockiego, Heleny Zadrejko, Adama Hoffmanna. Wypracowali sobie oni już przed laty własny sposób obrazowania i język wypowiedzi malarzkiej, teraz doskonale go opanowali, sterując się wykorzystując go do wyrażania pewnych myśli i emocji. Organizatorzy tego konkursu, ogłaszając go, mieli bowiem na uwadze nie obraz w ogóle, lecz propozycję malarstwa, która niezależnie od tego wszystkiego, co wynika z samej gry plam i kolorów na płótnie, wyrażałaby jeszcze światopogląd artysty, jego zamiar twórczy i normalną ludzką emocję.

Gdyby od tej strony spojrzeć na zestaw prac konkursowych okazałoby się, że najbliższa tego typu postulatowi byłaby sztuka odwołująca się do pewnych rodzimych tradycji artystycznych i postaw. Mam tu na myśli przede wszystkim nawiązujące do Młodej Polski malarstwo Grzegorza Morycińskiego i Leszka Sobockiego. Mocno tkwiące w tradycjach przeszłości obrazy Antoniego Fałata, Teresy Zabrzezkiej, czy Andrzeja Tryzny. Pełne ekspresji rysunki Adama Hoffmanna czy surowy realizm Andrzeja Nowackiego. Stwierdzić się można było tego spodziewać wypadła w tej konfrontacji sztuka fotograficznego realizmu, typowo trickowa i zabawowa, niezdołna chyba do wyrażania głębszych spostrzeżeń czy myśli. Na dobrą sprawę zwracał tutaj uwagę jeden tylko obraz — Macieja Łubowskiego. Nurt magicznego realizmu, znany nam z poprzednich konkursów głównie z malarstwa Czesława Tumilewicza, znalazł teraz interesującą kontynuację we frapujących swą atmosferą płótnach Andrzeja Tomaszewskiego. W sumie nie jest to konkursowe malarstwo, ale nieostre. Pozbawione autentycznej pasji poznawania świata i łowzącej jego emocji.



Bolesław Polnar „Konik polny” (I nagroda). Fot. — T. Fitzner

OLGIERD BŁAŻEWICZ

TELEWIZJA

Gorzki uśmiech losu

W repertuarze poniedziałkowego Teatru Telewizji znalazła się również jedna ze sztuk bardzo popularnego w międzywojennym okresie komedio pisarza, felietonisty i publicysty, Włodzimierza Perzyskiego pt. „Uśmiech losu”, którą obejrzelimy 1 maja wieczorem. Swą premierę miała ona w roku 1926, więc realia tamtego czasu stanowią fabułę i scenariusz tej „gorzkiej komedii” ze społeczno-politycznym wydźwiękiem. Akcentów krytyki dotyczących warunków życia w czasach, gdy o losach ludzi stanowiły jedynie pieniądze, nie osłabia nawet melodramatyczne rozwinięcie interesująco zawiązanej akcji.

Bardzo wymowne dla charakterystyki stosunków społecznych ustroju kapitalistycznego jest tu spotkanie dorobkiewcy Kozłowskiego ze znajdującym się w skrajnej nędzy doktorem filozofii, Siewskim. Niegdyś byli kolegami ze szkolnej ławy. Teraz „pan Kozłowski” kupuje sobie nieuczciwą usługę głodującego biedaka, dla którego zdobyte tą drogą pieniądze stają się „uśmiechem losu”. Wśród ciekawie zarysowanych przez autora, a z dużą kulturą (dyktownie w stylu retro) ukazanych fabularnych wątków znalazło się sporo życiowych prawd i filozoficzno-moralnych refleksji.

O artystycznych wartościach spektaklu zdecydowały zarówno scenografia (Alicja Wrth) i reżyseria (Józef Słowinski) jak i bardzo „stylowe” aktorstwo Krzysztofa Chamca, Mirosława Dubrawskiego, Tadeusza Janeczara, Joanny Żółkowskiej i Kazimierza Wichniarza. (kos)

Echa naszych publikacji

500 kg zamiast 15 ton

„Tapety bez... kleju” — to tytuł listu jednego z czytelników. Publikowaliśmy tę korespondencję w wydaniu z 8/9 kwietnia br., a dotyczyła ona braku w branżowych sklepach poznajskiego kleju „Celtap-Lux” do tapet winylowych.

Odpowiedziała na list czytelnika Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Poznaniu, jedyny sprzedawca wspomnianego kleju w ośrodkach miejskich Poznańskiego. Jak wynika z owego wyjaśnienia — po reorganizacji handlu, zaczęły się komplikować dostawy odpowiednich klejów do sklepów chemicznych i farbiarskich, Hurtownia Chemiczna; poprzedni dostawca towaru, przestała zaopatrywać handel, a nowy dystrybutor — Biuro Sprzedaży Materiałów Budowlanych „Besar” w Warszawie niezbyt kwapi się do wypełnienia zamówień „Społem”.

Jak nas poinformowano, w I kwartale br. sklepy „Społem” otrzymały zaledwie 500 kg różnych klejów do tapet zamiast zamówionych 15 ton kleju „Celtap-Lux” i 5 ton kleju „Celtap”. W drugim kwartale złożono zamówienie na 10 ton, ale „Besar” zamówienie odrzucił.

WSS „Społem” zapewnia, że zwróciło się do warszawskiego biura „Besar” z zapytaniem: kto faktycznie powinien znaleźć się w rozdzielniku na klej do tapet i kto jest odpowiedzialny za zaopatrzenie handlu? Należy zatem wyrazić przekonanie, że „Besar” udzieli autorytatywnej odpowiedzi i pozostanie zobowiązany do realizacji zamówień poznajskiego handlu. A póki co — rośnie ilość metrów tapet znajdujących się w sprzedaży, tylko nie ma ich następnie czym przyklejać. (c)

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Z udziałem kolarzy z 16 państw

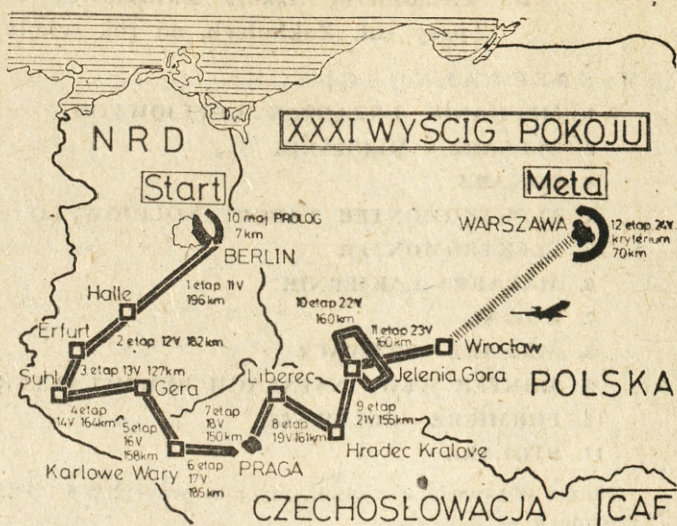
10 maja startuje XXXI Wyścig Pokoju

10 maja w stolicy NRD — Berlinie kolarze uczestniczący w tegorocznym XXXI Wyścigu Pokoju wystartują na trasie 7-kilometrowego prologu. Potem walczyć będą na pozostałych 12 etapach o łącznej długości 1876 km. Trasa wiedzie przez Pragę do Warszawy. Kolarze startujący w imprezie „Neues Deutschland”, „Trybuna Ludu” i „Rudego Prava” prezentują coraz wyższy poziom, co zmusza organizatorów do wprowadzania zmian w regulaminie. Jakże będą nowości w tym roku?

Zmianie uległ system nagradzania premiami czasowymi pierwszych trzech zawodników na każdym etapie. Zwycięzca otrzymał tylko 15 sekund bonifikacji, a drugi i trzeci odpowiednio 10 i 5 sekund. Dotychczasowe duże bonifikacje powodowały brak walki w kolumnie na trasie wyścigu. Wszyscy liczyli na dobry finisz i dlatego duża grupa kolarzy wspólnie osiągała bramę stadionu, gdzie często dochodziło do niebezpiecznych kraks.

Zmianie uległy też zasady przyznawania bonifikatów zawodnikom walczącym o zwycięstwa na górskich i zwykłych etapach. Nie będą one przyznawane jak dotychczas na poszczególnych etapach (liczba zdobytych punktów odpowiadająca liczbie sekund), ale dopiero na mecie w Warszawie. Zwycięzca klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza i na najlepszego „górala” otrzymają premie za pierwsze trzy miejsca odpowiednio 15, 10 i 5 sekund. Takie same premie czasowe otrzymają na mecie w Warszawie trzej najlepsi kolarze w nowej klasyfikacji wyścigu — tzw. punktowej. Na każdym etapie dziesięciu najlepszych na mecie zawodników otrzymuje punkty: za 1 miejsce 10 pkt., za II — 9 pkt., a za III — 1 pkt. Który z kolarzy zgromadzi najwięcej punktów po wszystkich etapach, zwycięży w tej klasyfikacji.

Trasa tegorocznego Wyścigu Pokoju jest trudna, gdyż większość jej przebiega w terenie górystym. Jednym z najtrudniejszych będzie prawdopodobnie etap dookoła Jeleniej Góry, na którym znajdują się aż cztery górskie premie. W całym wyścigu kolarze walczyć będą na 35 lotnych premiach i 20 premiach górskich. Nie brak też etapów długich — z



Berlina do Halle — 196 km, czy z Halle do Erfurtu — 182 km.

Od kilku już lat w majowej imprezie prym wiodą zawodnicy czterech państw: CSRS, NRD, Polski i ZSRR. Sądząc po wynikach osiągniętych przez kolarzy tych państw w wyścigach rozegranych w kwietniu i na początku maja, również i w tym roku reprezentanci wymienionych krajów należą do faworytów wyścigu.

Polscy kolarze wydają się być do wyścigu dobrze przygotowani. W Circuit de la Sarthe, we Francji, doskonale spisał się Jan Jankiewicz zajmując 5 miejsce po zaciekłej walce z zawodnikami. Dobrze pojechał również Stanisław Michalak i Krzysztof Sujka. Jednym z najpoważniejszych kandydatów do reprezentacyjnej szóstki na Wyścig Pokoju jest obok Stanisława Szozdy, poznaniak Janusz Kowalski. W konfrontacji z zawodnikami w Tour de Vaulse zajął 7 miejsce, ustępując amatorowi tlvko znakomitemu kolarzowi NRD — Hansowi — Joachimowi Hartnickowi. Rośnie forma

Stanisława Szozdy, który wygrał w Bułgarii wyścig Sofia — Warna przed swoimi kolegami Pożakiem i Brzeźnym. Skład polskiej szóstki poznamy 5 maja.

Dzień wcześniej znać będzie rywali z drużyny NRD. Najpewniejszymi kandydatami do udziału w wyścigu są Bernd Drogan i Hans-Joachim Hartnick. Pierwszy z nich zwyciężył w tegorocznym Circuit de la Sarthe, a drugiego znamy bardzo dobrze jako triumfatora Wyścigu Pokoju z 1976 roku. Poza nimi do drużyny kandydują: zwycięzca wyścigu Berlin — Angermünde — Berlin — 21-letni Peter Koch oraz prezentujący dobre przygotowanie Edgar Fischbach, Andreas Neuer, Siegfried Schmeiser i Andreas Petermann.

Dobrze przygotowani do występu są również kolarze radzieccy, którzy wystąpili w Circuit de la Sarthe, gdzie odnieśli zwycięstwo zespołowe wyprzedzając reprezentację Polski. Jeden z kandydatów do szóstki ZSRR — Szachid Zagretidinow zajął 2 miejsce w

wyścigu Sealink w Anglii. Dobrą formę odzyskuje również zwycięzca ostatniego Wyścigu Pokoju — Aavo Pikkuus. Obok nich ujrzymy być może Władimira Osokina, Jurija Zacharowa i Saída Guseinowa, którzy wywalczyli wspomniany sukces we Francji.

Z kolarzy CSRS, Vltibor Konecny zwyciężył w wyścigu Sealink, a jego kolega Zdenek Bartonicek zajął w nim trzecie miejsce. Dobrą formę podczas kwietniowych kryterium na terenie Czechosłowacji prezentowali również: zwycięzca XXV Wyścigu Pokoju Vlastimil Moravec oraz Jiri Bartolšic i Michael Klasa.

W wyścigu weźmie udział również wielu kolarzy, których oglądaliśmy już na drogach NRD, Polski i Czechosłowacji. Należą do nich Rumuni Mircea Romascanu i Teodoru Vasile, Bułgarzy Iwan Wasiliew i Nikola Stajkow oraz najlepsi kolarz Finlandii Harry Hanus.

Ogółem w XXXI Wyścigu Pokoju wystąpią reprezentacje 16 państw: Anglii, Belgii, Bułgarii, CSRS, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Jugosławii, Kuby, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Włoch i ZSRR.

W bieżącym roku w maju odbywa się wiele atrakcyjnych imprez sportowych. Trwa już mistrzostwa świata w hokeju na lodzie, za kilka dni rozpoczyna się mistrzostwa świata w boksie oraz finały piłkarskiego turnieju UEFA, a w ostatniej dekadzie miesiąca w Poznaniu rozgrywane będą mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet. Kiedy jednak uczestnicy XXXI Wyścigu Pokoju wyruszą na trasę, kibice w całym kraju, jak co roku z olbrzymią uwagą śledzić będą przebieg ucieczek, finiszów na premiach oraz metach i nerwowo obliczać sekundy dzielące polskich kolarzy od pozostałych.

ROCH KOWALSKI

M. Okoniewski czwarty w finale „Złotego Kasku“

Na torze żużlowym Stadionu Śląskiego w Chorzowie odbył się finał turnieju o „Złoty Kask”. Startowało 16 żużlowców. Mimo bardzo niekorzystnych warunków atmosferycznych — prawie bez przerwy padający deszcz — czołówka wykazała dobrą formę i pokazała niezłą jazdę. Najlepszym okazał się faworyt Zenon Plech z Wybrzeża, który uzyskał 14 pkt., przegrywając jedynie w trzecim biegu z Bogusławem Nowakiem (Stal Gorzów). Równie dobrze jeździł na Stadionie Śląskim Bolesław Proch, zdobywając 13 pkt. Najlepszy czas dnia

uzyskał w drugim biegu Bolesław Proch — 74,7 sek.

Zdaniem sędziego głównego tor Stadionu Śląskiego zdał pomyślnie egzamin przed finałem mistrzostw świata par, które rozegrane zostaną w Chorzowie w czerwcu i mimo dwudniowego deszczu do końca zawodów był w dobrym stanie.

Wyniki: 1. Zenon Plech (Wybrzeże Gdańsk) — 14 pkt., 2. Bolesław Proch (Stal Gorzów) — 13 pkt., 3. Andrzej Huszcza (Falubaz Zielona Góra) — 12 pkt., 4. Mariusz Okoniewski (Unia Leszno) — 11 pkt., 5. Bogusław Nowak (Stal Gorzów) — 11 pkt., 6. Andrzej Marynowski (Wybrzeże) — 10 pkt. (PAP)

Międzynarodowy turniej koszykówki w Poznaniu

W turnieju koszykówki mężczyzn w Poznaniu biorą udział cztery drużyny. Chemisvit Svit i Lokomotiv Pielznik z CSRS oraz poznański Lech i reprezentacja Okręgowego Związku Koszykówki w Poznaniu. Wczoraj w pierwszym dniu zawodów I-ligowy Chemisvit pokonał reprezentację okręgu 81:76 (41:31), a poznański Lech wygrał z II-ligowym Lokomotivem 104:83 (54:42).

Najwięcej punktów dla Lecha zdobyli: Durelko 39, Tybinkowski 22 i Glinka 12. (SK)

Szczypiorniści Śląska mistrzami Polski

W zaległym meczu o mistrzostwo I ligi piłkarze rezerwy Śląska Wrocław pokonali Spójnię Gdańsk 22:18 (12:11), zapewniając sobie tytuł mistrza Polski na sezon 1977/78. Jest to 7 z kolei i 13 w historii tytuł mistrzowski tej drużyny.

W drugim zaległym meczu Anilana Łódź uległa Hutnikowi Kraków 17:26 (8:14). (PAP)

Hokejowe MŚ

13 z kolei spotkanie turnieju hokejowego o mistrzostwo świata rozegrał hokeista ZSRR i NRD. Wygrała drużyna radziecka 10:2 (2:1, 0:1, 8:0). Bramki zdobyli: dla ZSRR: Kapustin — 3 (2, 53, 60 min.), Malcev — 2 (43 i 58 min.), Wasiliew — 2 (51 i 58 min.) oraz Pietrow — 6 min., Makarow — 51 min. i W. Golikow 54 min. Dla NRD: Mueller — 2 (13 i 32 min.).

Wydało się, że w trzynastym meczu turnieju dojdzie do kolejnej sensacji. Po dwóch tercjach meczu hokeistów ZSRR i NRD wynik brzmiał 2:2. Trzecia — to jednak popis zespołu radzieckiego, który zapewnił sobie dwucyfrowe zwycięstwo.

W drugim wczorajszego dnia meczu mistrzostw świata w hokeju na lodzie Kanada pokonała RFN 6:2 (1:0, 3:1, 2:1). (PAP)

1:1 w meczu Włókniarza z Motorem Northausen

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim kaliski Włókniarz — lider tabeli klasy międzywojewódzkiej, zremisował z I-ligowym zespołem NRD Motorem Northausen 1:1 (1:0). Piłkarze kalisy byli lepsi w przekroju całego meczu, łatwo opanowali środek boiska i wiele razy celnie strzelili na bramkę gości. Tylko dzięki dobrej dyspozycji bramkarza Motoru i obrońców udało się piłkarzom NRD uzyskać wynik remisowy. (par)

wyniki • tabelki

Piłka nożna

KALISKA		
KLASA WOJEWÓDZKA		
Pogoń Skalm. — Pogoń Syc.	1:0	
Prosna — Stal Ostrow	1:0	
Ostrowia II —		
LZS Tarchały Wielkie	4:2	
Calisia — Stal Pleszew	4:0	
MZKS Kenno — Sparta	1:1	
Astra — Start	0:1	
1. Prosna	17 29: 5 41: 9	
2. Start	17 23:11 33:19	
3. Calisia	17 22:12 28:18	
4. MZKS Kenno	17 19:15 25:18	
5. Sparta	17 18:16 19:18	
6. Ostrowia II	17 17:17 29:21	
7. Stal Pleszew	17 16:18 19:20	
8. Pogoń Syców	17 14:20 20:28	
9. Pogoń Skalm.	17 14:20 13:31	
10. Stal Ostrow	17 12:22 19:26	
11. LZS T. W.	17 19:22 22:41	
12. Astra	17 8:26 13:32	
KONISKA		
Zjednoczenie K. — Budowlani	2:3	
Górniki — Tur	0:2	
Olimpia — LZS Ślesin	2:3	
Vitcevia — LZS Kleczew	2:1	
Orkan — Zagłębie	1:3	
1. Zagłębie	18 35: 1 83:14	
2. Vitcevia	19 33: 5 68:16	
3. Tur	19 24:14 35:18	
4. Orkan	19 20:18 46:41	
5. Budowlani	18 18:18 40:37	
6. LZS Kleczew	18 15:21 31:37	
7. Górniki	19 14:24 16:31	
8. LZS Ślesin	19 14:24 25:43	
9. Olimpia	18 13:23 33:44	
10. Zjednoczenie K	19 13:25 28:53	
11. Sparta	18 13:23 19:19	
12. Zjednoczeni R.	18 10:26 16:57	

LESZCZYŃSKA

Rawia — Pogoń Góra			5:2
LKS Golejewko —			
LZS Pudliszki			0:2
LZS Przyczyna Górna —			
Pogoń Śmigiel przeł. na 9. 5 br.			
Piast — Polonia II			2:4
Pogoń Wschowa —			
LZS Rojanowo			3:2
1. Kania	17	31: 3	55: 7
2. Obr	17	30: 4	67:12
3. LZS Pudliszki	17	24:10	43:25
4. Pogoń Śmigiel	16	23: 9	38:14
5. Rawia	17	20:14	38:27
6. Polonia II	17	14:20	31:40
7. Pogoń Góra	17	14:20	30:39
8. Pogoń Wschowa	16	14:18	21:33
9. LKS Golejewko	16	11:21	19:40
10. LZS Przycz. G.	16	10:22	30:54
11. LZS Rojanowo	17	5:29	21:71
12. Piast	17	4:30	22:53

PIŁSKA

Lech — Korona			1:6
Welna — Łobzonka			4:0
Lubuszanin — Polonia			0:1
Tarnowia — Pogoń			2:1
mecz Sparta — Notec			
i Błękitni — Fortuna			
przełożono na 10 bm.			
1. Notec	15	26: 4	44:11
2. Welna	16	25: 7	43: 9
3. Tarnowia	16	22:10	36:25
4. Błękitni	15	20:10	48:19
5. Korona	16	19:13	40:32
6. Sparta	15	17:13	31:28
7. Polonia	16	15:17	26:29
8. Lubuszanin	16	14:18	23:23
9. Fortuna	15	12:18	25:30
10. Pogoń	16	10:22	19:51
11. Łobzonka	16	7:25	15:49
12. Lech	16	1:31	11:58

(ryk)

Mecz finałowy o Puchar Polski na sześciu województwa między Notecią Czarnków i Fortuna Wieleń zakończył się zwycięstwem Noteci 2:0.

Drużyna z Halle wygrała turniej hokeja na trawie

Zwycięzcą XVII Międzynarodowego Turnieju Juniorów w hokeju na trawie została reprezentacja Halle. Drużyna ta w finałowym pojedynku pokonała Sparę Gniezno 2:1 (2:1) zdobywając bramki ze strzałów Berana (w II połowie nie wykorzystał on karnego). Gola dla gnieźnian uzyskał Alamejciak. Reprezentacja Halle przepadła w udziale główne trofeum imprezy — puchar Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego w Poznaniu. Trzecie miejsce zajął Poczowiec wygrywając z Polonią Środa 1:0 (1:0). W turnieju uczestniczyło 14 drużyn.

grupa I Poczowiec — AZS-WSWF Katowice 4:1, Pomorzanie — Poczowiec 2:3, AZS-WSWF — Pomorzanie 1:2; grupa II Lech — Siemianowiczanka 3:3, Halle — Lipno Stęszew 9:0, Lipno — Lech 2:4, Halle — Siemianowiczanka 5:1, Siemianowiczanka — Lipno 4:0, Halle — Lech 4:0; grupa III Sparta — Gniezno — Start Gniezno 4:1, repr. Berlina — LKS Gąsawa 2:1, Berlin — Sparta 1:3, LKS — Start 3:2, LKS — Sparta 0:1, Berlin — Start 4:0; grupa IV TJ Fra — Warta 0:4, Warta — Polonia 1:2, Praga — Polonia 0:0. Półfinały: Sparta — Polonia 1:1 (po rzutach karnych 4:3), Halle — Poczowiec 3:1. (ad)



„Bo nie obejrzyś filmu...”

Nasz cotygodniowy felieton z cyklu „Co o tym sądzicie”, poświęcony tym razem wychowaniu dzieci i młodzieży, spotkał się z żywą reakcją czytelników, świadcząca, iż problem ten znajduje się w centrum uwagi wszystkich, zarówno doświadczonych życiem, jak i tych, którzy dopiero osiągnęli dojrzałość. Za nadesłane listy serdecznie dziękujemy, poniżej zaś publikujemy fragmenty niektórych z nich.

Bardzo słusznie stwierdza autor, że wychowanie dziecka, to sztuka, jedna z najtrudniejszych. Musimy uznać, że środowisko rodzinne jest nie zwykle ważną komórką wychowania, nawet wtedy, jeżeli mały jest w tym udział momentów wychowania świadomego i planowanego. Miłość wzajemna na rodziców i dzieci — jeżeli zawsze taka istnieje — tworzy podstawę stałego, życzliwego obcowania, które daje ciagle okazję do przyswojenia sobie wzorców spotykanych w kole rodzinnym. Uczeń twierdząc, że chociaż wychowanie domowe raczej nie posiada skonstruowanego systemu, ma charakter na ogół amatorski, przypadkowy, uwarunkowany dobrą wolą rodziców, nie wsparty zażywczej odpowiedzialnością i doświadczeniem — wpływ jego na ukształtowanie psychiki dziecka jest donioślejszy, aniżeli szkoły. I to powinniśmy być wszyscy rodzice uświadamiać. A przykład rodziców, to najsilniejsza metoda wychowawcza. W przypadku „bo nie obejrzyś filmu” — jeśli miałby to być film dla dzieci, odpowiednio opracowany pod względem pedagogicznym i psychologicznym — zabronienie oglądania byłoby karą dla rodziców, a krzywdą dla dziecka. Albowiem telewizja i radio mają ogromne znaczenie w procesie wychowania dziecka. Natomiast w żadnym przypadku dzieci nie powinny oglądać filmów o tematyce kryminalnej czy demoralizującej.

LEON PIŁACIŃSKI

Grabów nad Prosną

(1400)

Rozsądne „dawkowanie” naszym dzieciom audycji telewizyjnych wzbogaca ich wiedzę o świecie, daje niezapomniane przeżycia i — ogólnie mówiąc — rozwija umysłowość dziecka. Niestety, z tym rozsądkiem różnie bywa. Dla świętego spokoju pozwala się oglądać dzieciom 8-10-letnim sobotnie, nocne seanse, pełne zwykle i emocji i grozy. Z drugiej jednak strony spotykamy rodziców, którzy dla świętego znów spokoju, każą dzieciom z klas VII — VIII iść spać przed dziennikiem wieczornym uniemożliwiając tym samym bezcenny kontakt na żywo z naszą polską rzeczywistością. Pozwolić dzieciom na oglądanie wybranych przez rodziców i nauczycieli audycji — to zadanie nas wszystkich. (1409)

ZDZISŁAW REMLEIN

Poznań

(1409)

Dziecko rozpoczynające edukację szkolną jest już w znacznym stopniu ukształtowane przez środowisko, z którego się wywodzi, szczególnie zaś przez dom rodzinny. Cechuje się zatem określonymi postawami, charakterystycznymi dla jego rodziny. Aby rodzina inspirowała i kierowała rozwojem dziecka w prawidłowy sposób, powinna się odznaczać do stateczną przynajmniej kulturą pedagogiczną. Rodzice, którzy się wydaje, iż cechuje ich wysoka kultura pedagogiczna, nie powinni stronić od współ-

pracy ze szkołą. W myśl zasady: rodzina wychowuje — szkoła kształci, można uzyskać oczekiwane rezultaty w wychowaniu młodzieży, z tym zastrzeżeniem, że ten pierwszy czynnik nie będzie się wystygwał odbiornikiem telewizyjnym. A jeżeli już — to nie w ramach nagrody czy kary, ale selektywnej i racjonalnej przydatności programów adresowanych do młodzieży. (1406)

WIKTOR SOBCZAK

Poznań

Najważniejszą według mnie sprawą jest w wychowaniu dziecka wyrabianie w nim dobrego charakteru i silnej woli poprzez szczere rozmowy drobne z początku prace, pilnowanie porządku w swoim kącie — a potem stopniowe przechodzenie do coraz trudniejszych zadań, wymagających większej dokładności i odpowiedzialności. Nagrodą — nie telewizor lecz okazanie zado wolenia, pochwała, pocałowanie, pójście do Zoo, muzeum parku... Karą — odmowa jakiegś przyjemności, okazanie zmartwienia. Dziecko musi rozdzielić pokochać, uważać ich za najlepszych przyjaciół. Mieć dzieci — to żadna sztuka. Sztuka jest natomiast wychowanie ich tak, by stały się dobrymi obywatelami, by nie tylko ro dzice lecz i kraj był z nich dumny. (1403)

H. KRZYŻAŃSKI

Pleszew

Pierwszym ogniwem wychowania dzieci jest dom rodzinny, a następnie środowisko poza domem, przy czym szkoła ma tu poczesne miejsce. Zły przykład rodziców, rozdźwięki między nimi, niezgodność poglądów na wychowanie — wpływają z pewnością ujemnie na dzieci. Oglądanie programów telewizyjnych, szczególnie przez dzieci i młodzież, winno być ograniczone, m.in. ze względu na stan zdrowia psychicznego. Obojętność rodziców i innych wychowawców na kontrolę programów oglądanych przez dzieci, jest dla tych ostatnich krzywdząca. (1405)

H. WROCIŃSKI

Poznań

Jednym z elementów — choć nie jedynym — w systemie prawidłowego wychowania społeczeństwa są kary i nagrody. Kto lepiej się zachowuje, jak nie ich rodzice? Kto lepiej zna nowe i właściwe metody dydaktyczne, jak nie pedagog? Tymczasem doradzi najczęściej popadają w dwie skrajności: albo nadmiernie obspijają swych podopiecznych nagrodami, albo też pamiętają jedynie o karach... Dzieci są świetnymi obserwatorami, wychytują każde nierespektowne nie obowiązujących zasad i o cenają bardzo krytycznie postawę dorosłych. Chcemy mieć dobre dzieci? Dajmy im więc dobry przykład. Ktoś powie: „Nie ma złych dzieci, są tylko trudni opiekunowie”. (1377)

DARIUSZ GONET

Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953, Poznań.

UWAGA, — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2
w Poznaniu, ulica Marchlewskiego 128

OGLASZA ZAPISY UCZNIÓW

do Zespołu Szkół Budownictwa nr 2 w Pile,
ul. Teatralna 1 — na rok szkolny 1978/79

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MURARZ - TYNKARZ,
- BETONIARZ - ZBROJARZ,
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- MONTER KONSTRUKCJI STALOWYCH,
- MALARZ - SZKLARZ,
- CIEŚLA,
- POSADZKARZ.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

dobry stan zdrowia i odpowiedni wiek kandydata
— od 15—17 lat.

NAUKA W SZKOLE TRWA 2 LATA.

Przy szkole jest internat dla młodzieży męskiej.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dy-
rekcja Rejonu Budowlanego PPBP nr 2 w Pile, ulica Mo-
tylewska 2. 983-K1

Praca

Przyjmę zaraz malarzy.
Ul. Koszaka 14 m. 8.
55519g

Samotna, uczciwa gospo-
dini potrzebna, warunki
bardzo dobre, osobny po-
kój. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 51928g.

Zatrudnię dwie kobiety (z
książeczką zdrowia) do
pracy w cukrownictwie. Za
kwatowanie zapewnio-
ne. Cieslar, Koszalin, ul.
Zeglarska 15, tel. 312-17
(wieczorem). 1013-K2

Konserwatora oraz pra-
cownika — przyjmie Ad-
ministracja, Stary Rynek
82. 55293g

Pomoc domowa potrzeba-
na, najchętniej z prowincji,
osobny pokój, bardzo
dobre wynagrodzenie. Tel.
526-44 godz. 10—13. 55834g

Małżeństwo przyjmie do-
zorstwo, warunki miesz-
kanie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia
54958g.

Sprzedawczyni z prakty-
ką, referencje szuka
pracy w handlu, w salonie
terii lub konfekcji. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 54955g.

Przyjmę pracę chatupni-
czą lub inną, w nieregul-
nym wymiarze godzin, z
wyjątkiem sycia. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 54978g.

Lekarz zatrudni energicz-
ną gospośkę do prowadze-
nia domu poza Pozna-
niem. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia
55116g.

Przyjmę dozorstwo, waru-
nek mieszkanie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 55437g.

Kupno

Kupię kociol do ciasta do
maszyni Kemper 1600 Ire-
na Pruchniewicz, 63-012
Giecz. 54873g

Kupię fortepian krótki.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 56249g.

Broń palną i białą kupię.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 54873g.

Kupię, wydzierżawię
kiosk, sklep warzywno-
owocowy. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19, dia
55913g.

Kupię łapki karakulowe
— blam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia
54895g.

Bony PeKaO kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dia 54952g.

Kupię motorower Simson
2-osobowy, nowszej pro-
dukcji. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia
55297g.

Aparat fotograficzny, o-
biektyw, kamerę, lornet-
kę samochodowy odwa-
rzać Listownie. Wasiek,
Matejki 3. 55297g

Sprzedaż

Blotniki przednie z two-
rzym Moskwicze 497
sprzedam. Tel. 638-44. 55040g

Krzesła i fotele retro
sprzedam. Stary Rynek
81 parter godz. 10—17.
55830g

Sprzedam prasobieracz
„Robot” w bardzo do-
brym stanie, Jan Stacho-
wiak, Zakrzewo 37, woj.
leszczyńskie. 528p

Sprzedam MZ 250/2, 62-400
Ślupca, ul. Kleczewska 5.
549p

Roje pszczoł wielkopols-
kich w ulach sprzedam.
Urbański, Świeciechowa,
Wschowska 5, woj. lesz-
czyńskie. 528p

Castrol GTX tanio sprze-
dam. Ul. Winogrody 139
m. 4. 55541g

Sprzedam ciągnik C 328,
kombajn Wistula, praso-
zbieracz do słomy, robot.
Antoni Jaśkiewicz, Gru-
dzielec 17, 63-326 Bronów,
woj. kaliskie. 522p

Sprzedam 2 ciagniki Urs-
sus C 4011, Stefan Ordon,
Marszewo, 76-113 Postomi-
no, woj. śląskie. 534p

Stół wibracyjny oraz przy-
czepe samochodową бага-
żową sprzedam. 62-510 Ko-
nin, Międzyzłesie, ul. Pol-
na 7. 537p

Budowlane stempie oraz
drzwi kompletne sprze-
dam. Tel. 20-33-90, wiezo-
rem. 53423g

Sprzedam minikalkulator
japoński, komplet telefo-
nów sekretarsko - dyrek-
torski. Tel. 67-24-67. 56268g

Przyjmuję zamówienia na
ukorzenie sadzonki chry-
zantem — wielkokwiat-
owe cięte i doniczkowe —
do czerwca. Ogrodnictwo,
Roman Wesołowski, Jani-
kowo, Topolowa 16, tel.
Poznań, 725-22. 52069g

Sprzedam sadzonki goł-
dzików Szczepankowo 66a,
tel. 33-26-78, po godz. 10.
55751g

Samochody

Moskwicze 403, stan do-
bry sprzedam. Marian Ja-
śkowski, Września, Koper-
nika 14. 538p

Pilnie sprzedam Żukę
Wagrowiec, ul. Berdy-
chowska 26, tel. 20-716.
561p

Sprzedam tanio Warszawę
z przyczepką Os. Plewi-
ska, ul. Czarna 18a. 55938g

Lokale

Bielsko - Biała, spółdziel-
cze M-3, 45 m², zamienie
na podobne w Poznaniu.
Wiadomość: Poznań, Fin-
dera 62 m. 115. 1031-K2

Poznań, 2-pokojowe, spół-
dzielcze, zamienie pilnie
na mniejsze w Warsza-
wie, tel. 67-99-70 Poznań,
1006-K2

Poszukuję pomieszczenia
na warsztat krawiecki w
dzielnicy Winogrody. Tel.
20-58-54 po godz. 18. 55734g

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorod-
ziny 110 m² z ogro-
dem. Franciszek Młynar-
czyk, 63-400 Ostrów Wlk.,
ul. Woźna 20. 539p

Wzemię w dzierżawę budy-
nek gospodarczy - miesz-
kalny z działką do 0,5 ha
lub domek wiejski. Zyg-
munt Biesaga, 63-900 Ra-
wicz, 22 Stycznia 26 m. 6.
558p

Sprzedam dom, budynek
gospodarczy, ogród 5.000
m², ewentualnie młyn
elektryczny, Chełstowski,
Dąbrowa p-ta Mrozy.
1007-K2

Zguby

Zgubiono prawo jazdy
kat. ABT i dowód rejestra-
cyjny nr 74-83 PW wysta-
wiony przez Wydział Ko-
munikacji w Ślupcy. Ja-
cek Swinka, Krępkowo,
62-421 Wólka. 538p

Różne

Szyby samochodowe pano-
ramiczne drobnozprys-
kowe, Secumat, Warszawa
tel. 10-95-12. 1008-K2

Układanie parkietów mo-
zaik PCW i inne. Cyklino-
wanie, lakierowanie. E.
Rochowiak, Kobylnica,
Sosnowa 1. 53544g

Fotografie paszportowe, le-
gitymacyjne oraz prace
amatorskie wykonuje ex-
pressowo B. Nowak, Bota-
niczna 6. 55867g

Poszukuję świadków
wspólnego pobytu w wię-
zieniu przy ul. Młyńskiej
w Poznaniu w celi 69 i 61
w warsztacie więziennym
od 25 października
1944 do 19 stycznia 1945 r.
Usilnie proszę o szybkie
skontaktowanie się ze
mną. Os. Piastowskie 56
m. 66, tel. 755-19 Henryk
Ruda. 53788g

Cyklinowanie. Tel. 67-38-14
— Szaj. 56315g

Naprawa elektromecha-
nicznych sprzętów domo-
wych. Osiedle Piastowskie
99, Łukaszewski. 54419g

Informuję Klientów, że
Warsztat Krawiecki, Jan
Kozłowski, Poznań, Małe
Garbary 2 — przeniesio-
no Poznań - Łazary, Gra-
niczna 16, tel. 631-34. 54062g

Anteny telewizyjne, ra-
diodo UKV — zakłada
Fischer Poznań Strzele-
cka 19 m. 2, tel. 22-22-26,
godz. 16—18. 56337g

Prace elektryczne wyko-
nuje zakład usługowy.
Grochowska 4a, telefon
67-16-30 — Nowak. 54623g

Regeneracja reflektorów
samochodowych przez na-
pylanie aluminium w
próżni, wykonuje warsz-
tat Ślusarski, Chociej, Po-
znań, Smardzewska 17,
tel. prywatny 67-10-02. 54721g

Przewozy — specjalność
przeprowadzki, wykonuje
Kamiński, tel. 466-31. 56319g

Automobilisci! Okretowy-
mi, bezkonkurencyjnymi,
antykorozyjnymi farbami
wybitnie odfarbowujemy
sól, wodę, dwiema war-
stwami różnokolorowymi
pędzlem, konserwujemy
podwozia. Malowanie pe-
dzlem podnosi wybitnie
jakość konserwacji, bo
tylko farba warta pędz-
lem posiada wybitną przy-
czepność. Konserwujemy
po zdjęciu tapicerki, drzwi
progi, bieżak, suzy-
my w podwyższonej tem-
peraturze 40°C wewnątrz
centralnie ogrzewanej kil-
kustanowiskowej lakierni.
Poznań — Morasko — Ne-
dzyński. 54811g

Wykonuję usługi tran-
sportowe i przeprowadz-
ki, z za i wyładunkiem.
Tel. 627-31, Powąski. 55547g

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO
IM. 2 ARMII WOJSKA POLSKIEGO,
ulica Robocza 4 — telefon nr 69-58-57

PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących
przy tut. Zakładach, na rok szkolny 1978/79

W SPECJALNOŚCIACH:

- | | |
|---------------------------------------|-------------------------|
| 1. MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH | — chłopców i dziewczęta |
| 2. ŚLUSARZ - MECHANIK | — chłopców i dziewczęta |
| 3. TOKARZ | — chłopców i dziewczęta |
| 4. ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO | — chłopców i dziewczęta |
| 5. ELEKTROMONTER | — chłopców i dziewczęta |
| 6. MALARZ - LAKIERNIK | — chłopców i dziewczęta |
| 7. KOWAL | — chłopców |
| 8. ŚLUSARZ - SPAWACZ | — chłopców |
| 9. MONTER WEW. INSTALACJI BUDOWLANYCH | — chłopców |
| 10. FORMIERZ - ODLEWNIK | — chłopców |
| 11. STOLARZ | — chłopców |

Nauka w zawodach wymienionych w pozycjach 6 i 9 trwa 2 lata, a w pozostałych
zawodach — 3 lata.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ZNTK
— Poznań, ul. Robocza 4, w poniedziałki i czwartki od godz. 7 do 17, a w pozostałe dni
od 8 do 15, oprócz sobót.

Szkoła nie dysponuje własnym internatem, o przyjęcie mogą ubiegać się kandy-
daci miejscowi i dojeżdżający do 50 km.

NIE ZWLEKAJ, ZŁOŻ PODANIE DO NASZEJ SZKOŁY,
ZDOBĘDZIESZ ATRAKCYJNY ZAWÓD!

1066-K1

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU

ul. Kościuszki 57

PRZYJMUJE W NAUKĘ ZAWODU:

- | | |
|--|-----------------------|
| ● ŚLUSARZA MECHANIKA | chłopców |
| ● ŚLUSARZA NARZĘDZIOWEGO | chłopców |
| ● ŚLUSARZA SPAWACZA | chłopców |
| ● TOKARZA | chłopców i dziewczęta |
| ● MECHANIKA APARATURY
AUTOMATYCZNEJ | chłopców i dziewczęta |
| ● ELEKTROMECHANIKA | chłopców i dziewczęta |
| ● ELEKTROMECHANIKA POJAZDÓW
SAMOCHODOWYCH | chłopców |

NAUKA W ZAWODZIE TRWA 3 LATA.

Chłopcy zamiejscowi mogą korzystać z internatu. Szkolenie praktyczne odbywa się
we własnych warsztatach szkoleniowych w oparciu o szeroki asortyment produkcji
i usług.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ZDZ w Poznaniu, ul. Kościuszki 57
(kod 61-891), tel. 594-86.

504-K1

P.P. POLMOZBYT POZNAŃ

UPRZEJMIE INFORMUJE P.T. KLIENTÓW, ŻE

sprzedaż samochodów rolniczych dla nabywców indywidualnych odbywa
się na następujących warunkach:

TARPAN

— cena samochodu wynosi 180.000,— zł. Przedpłaty w wysokości minimum
40 procent ceny (reszta płatna przy odbiorze lub w 24 ratach miesięcznych)
przyjmuje P.P. POLMOZBYT — Poznań, ul. Goryśława 9 na konto numer
63047-1078-139-21 NBP IV O/M Poznań z terenu województw: poznańskiego,
kaliskiego, konińskiego, ślupskiego, koszalińskiego, szczecińskiego, pil-
skiego, gorzowskiego, bydgoskiego, toruńskiego, płockiego, włocławskiego,
zielonogórskiego, leszczyńskiego, sieradzkiego, łódzkiego, skierniewickiego,
piotrkowskiego, wałbrzyskiego, opolskiego, wrocławskiego, legnickiego, jele-
niogórskiego, częstochowskiego.

Termin realizacji — 1978 r.

SYRENA R-20

— cena samochodu 94.000,— zł. Przedpłaty w wysokości 20 procent ceny (resz-
ta płatna przy odbiorze, lub w 36 ratach miesięcznych) przyjmuje: P.P.
POLMOZBYT — Poznań z terenu województw: poznańskiego, kaliskiego
i konińskiego.

Termin realizacji — 1978 r.

SYRENA BOSTO

— cena samochodu 135.000,— zł. Przedpłaty w wysokości minimum 50 procent
reszta płatna przy odbiorze, przyjmuje: P.P. POLMOZBYT — Poznań z te-
renu województw: kaliskiego, konińskiego i poznańskiego.

Termin realizacji — 1978 r.

1085-K1

KONIŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWCZE PRZEMYSŁU WĘGLA BRUNATNEGO W KONINIE

przyjmują na rok szkolny 1978/79

BEZ EGZAMINU WSTĘPNEGO

KANDYDATÓW do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

W ZAWODACH:

- TOKARZ
 - ŚLUSARZ - SPAWACZ
- NAUKA TRWA 3 LATA.

Praktyczna nauka zawodu odbywać się będzie w przedsiębior-
stwie, natomiast teoria w Zespole Szkół Zawodowych im. M. Ko-
pernika w Koninie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- podanie,
- świadectwo zdrowia,
- świadectwo z klasy VII w oryginale,
- oceny półroczna z klasy VIII,
- cztery zdjęcia.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA oraz ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Pracowniczy KZN PWB w Koninie,
ul. Przemysłowa 85 (pokój nr 1), telefon 245-81 wewn. 653 lub 658.

906-K2

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
— Ośrodek Kształcenia Zawodowego nr 5 w Poznaniu,
ulica Ostrowska 130 (w głębi)

ORGANIZUJE

KURS TOWAROZNAWSTWA KWIACIARSKIEGO
(układanie różnego typu wiązanek i bukietów).

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Ośrodka, w godzinach
od 8 do 15 — telefon nr 79-01-41.

1532-K1

● Sprzedaż

Tanio sprzedam garaż blaszany. Tel. 500-80, po godz. 17. 34-B

Wózek inwalidzki Piccolo-Triumf sprzedam tel. 419-77. 56101g

Sprzedam większą ilość doniczek ceramicznych. Poznań, ul. Smardzewska 1. 54257g

Sprzedam pokojowy wózek inwalidzki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54268g.

Sprzedam stereofoniczne radio Halka, magnetofon ZK-146, słuchawki SN-62 tel. 67-15-78. 54248g

Sprzedam dużą tokarkę stołową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54276g

Formy do przetworstwa tworzyw nowe sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54279g.

Sprzedam silnik Warszawa M-20, dolny po remoncie, MZ 250/1, stan dobry. Krzyżostanek Kuno-wo Leszczyńskie. 54309g

Kanapotapeczan sprzedam. Tel. 32-09-58. 54315g

Sprzedam maszynę do sycia Łucznic KL 82 piana Rud-ibach-Sohn tel. 22-17-76. 54326g

Sprzedam wóz konny, po wózku, powóz. Uścikowo 14, 64-600 Oborniki. 54353g

Sprzedam rozrzutnik o-ornika jednoosłowy. Stanisław Nowicki, Dzierżni- ca, 63-012 Dominowo. 54360g

Segmenty, kanapotapecza-ny, stoł, lustro, zegar sprzedam. Podstolińska 4 m. 2. 54369g

Złote pióro m. Sheaffer's okazjnie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54392g.

Przycepe campingową dużą 5-6-osobową sprzedam. Poznań — Smocho- wice, ul. Przytozna 1. 54402g

Camping drewniany no- wy 25 m² nad jeziorem Powidz sprzedam. Dobry dojazd. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54414g.

Sprzedam nowy Zenit E z obiektywem Heliosa i wózek głęboki austriacki, spacerówkę NRD, ul. Opolska 102, barak 12 m. 3. 54421g

Sprzedam fotel bujak z gieteo drewna (brzo- tel. 743-94 od godz. 17. 54429g

Ciągnik Major na części oraz ciągnik pieciokłobo- wy sprzedam. Łuszkowo 52, p-ta Jerka, woj lesz- czyński. 54434g

● Samochody

Wartburga 1000 sprzedam. Barska 5 m. 1, po godz. 14. 54074g

Warszawę M-20 do remon- tu tanio sprzedam. Wio- dzimierz Groniec, Runo- no 34, 63-120 Kórnik. 54108g

Syrene Bosto, rocznik 1977, mały przebieg sprze- dam. Kedziora, 62-060 Stę- szew, ul. Wojska Polskie- go 12, tel. 23. 54205g

Syrene 104 sprzedam. Po- znań, Rycerska 33 m. 9. 54206g

Sprzedam Skodę 1201, tu- leje, tłoki (1200 cm³) wai. Skibowa 28. 54229g

Volkswagena, rocznik 1968 korzystnie sprzedam, ul. Strzeszyńska 56. 54282g

Warszawę combi po kapi- talnym remoncie sprze- dam. Włodzimierz Giera, Poznań, Kolejowa 40 m. 2. 54280g

Sprzedam Renault Dau- phine, biała do remontu lub na części. Poznań — Smochovice, Sianowska 58. 54289g

Kupię nowe, mały prze- bieg Wartburga, Łade. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 54393g.

Sprzedam skrzynie bie- gów do VW. Tel. 67-22-58. 54432g

Kupię Warszawę górnoza- worową, rocznik 1974, Of- erty „Prasa” Grunwaldz- ka 19 dla 54417g.

● Lokale

Lekarskie małżeństwo po- szukuje mieszkania na 2 lata. Najchętniej Grun- wald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 54495g.

Zamienię mieszkanie kom- fortowe 2-pokojowe 48 m² 1 ptr. na mieszkanie 3-po- kojowe w domu z ogród- kiem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54930g.

● Zguby

Zaginął pies, owczarek podhalański. Taczanow- skiego 28, tel. 67-95-29. 56434g

● Różne

Malarzy przyjmę. Chel- mońskiego 3 m. 19. 56411g

Przyjmę lakierników, mo- ga być przyuczeni i ucze- niów na bardzo dobrych warunkach. Bogucin, ul. Gnieźnieńska, Okupnik. 56405g



P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY
ODDZIAŁ MIĘDZYWOJEWÓDZKI w POZNANIU
ZAWIADAMIA, że

w dniu 8 i 9 maja 1978 roku
WSZYSTKIE KOLEKTURY SĄ CZYNNIE
w normalnie ustalonych godzinach

ZAPRASZAMY DO NASZYCH KOLEKTUR I ŻYCZYMY
SZCZĘŚLIWYCH TRAFIEŃ W MAŁYM LOTKU
I EXPRESS LOTKU.

1415-K1

Komunikat

WIELKOPOLSKA
GRA LICZBOWA
„KOZIOŁKI”

Zawiadamia, że w dniu 2 maja 1978 roku, stwierdzono:

w LOSOWANIU I
wygrane II stopnia po złotych 6.492,—
wygrane III stopnia po złotych 59,—
wygrane IV stopnia po złotych 8,—

w LOSOWANIU II
wygrane II stopnia po złotych 3.075,—
wygrane III stopnia po złotych 40,—
wygrane IV stopnia po złotych 6,—

w LOSOWANIU III
wygrane II stopnia po złotych 1.500,—
wygrane III stopnia po złotych 45,—

Za wylosowane końcówki benderoli w II losowaniu wypłaca się:

po 5.000,—; 2.500,—
i 500,— zł. premii

Wysokość wygranych mo- że ulec zmianie w sku- tek ewentualnych rekla- macji.

Kolejne losowanie Gry odbędzie się w dniu 7 maja 1978 r. w Poznaniu w Parku Przyjeźni na Cy- tadeli o godzinie 12.

W trzecim losowaniu wygrane za 5, 4 i 3 trafie.

Pracownicy poszukiwani

AKADEMIA ROLNICZA w Poznaniu — Rol- niczy Zakład Doświadczalny Swadzim — Zlot- niki w Swadzinie k. Poznania

PRZYJMIE zaraz **KIEROWNIKA** do jednego z podległych Zakładów z praktyką — wymagane wy- kształcenie wyższe.

Wynagrodzenie wg UZP dla pracowników PGR — Mieszkanie w miejscu. Komunikacja — autobus WPK odległość 10 km od Pozna- nia.

Zgłoszenia zainteresowanych przyjmuje Dy- rekcja Zakładu w Swadzinie w każdy ponie- dzielek od godz. 12—16 lub pisemnie.

Dojazd do Swadzinia autobusem WPK z Poznania linia 102.

Kosztów dojazdu nie zwraca się. 1016-K2

Licytacje

KOMORNIK SĄDU REJONOWEGO rewiru I zawiadamia, że w dniu 5 czerwca 1978 r. o godz. 13, w biurze Komornika Sądu Rejono- wego rewiru I w Poznaniu, ul. Młyńska nr 1a, pok. 317 — odbędzie się

II LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI lokalu nr 3 przy ul. Grudzieniec nr 8 w Poznaniu, stanowiącej własność Jadwigi Godlewskiej, zapisana w PBN w Poznaniu, Kw 20242 i Kw 20239.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 389,546,— zł, cena wywołania wynosi 259,697 zł. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekojmie w kwocie 25,970,— zł. w gotówce lub książeczkę oszczędnościowej.

Nieruchomość można oglądać w okresie od 22 maja do 5 czerwca — 78 r., akta przeglądać w tym samym czasie w biurze Komornika. 1495-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 kwietnia 1978 roku, zasnęła w Bogu moja najdroższa żona, nasza mamusia, teściowa, babcia, ciocia i szwagierka, sp.

JÓZEFA DONDAJEWSKA

z domu Dudek

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w ko- ściele św. Jana Jerozolimskiego — Komando- ria dnia 3 bm. o godz. 17.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Młostowie.

W smutku pogrążony
mąż z dziećmi i rodziną

Os. Bohaterów II Wojny światowej 37 m. 40, dawniej, ul. Tomickiego 1 m. 8. 1653-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 kwietnia 1978 roku, odszedł od nas nie- spodziewanie w 63 roku życia, po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, namaszczony Ole- jami św. — nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadziś, sp.

MARCELI BADURA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 maja 1978 r. o godz. 14.50, na cmentarzu junikow- skim.

W smutku pogrążona
żona z synem i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji, ul. Dzieci Wrzesińskich 8 m. 4, osobnych zawiadomień nie wysyła się. 1651-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 kwietnia 1978 roku, zmarł opatrzony Sa- kramentami św. przeżywszy lat 71, nasz uko- chany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW CIELEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 3-maja br. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Plewiska, ul. Mokra 16a. 1635-U3

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD ZAOPATRZENIA nr 1
w Głuchowie
przy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Komornikach koło Poznania

OGLASZA GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ
w dniach od 2—31 maja br. codziennie z wyjątkiem sobót w godz. od 8—13, na części zamienne do na- stępujących maszyn i narzędzi rolniczych:

- WIAZALKA WC-1, 2, 3,
- PRZYCEPA
- CIĄGNIK C-325/28, C-4011, ZETOR „SUPER”
- KOMBajn „VISTULA”
- NIEKTÓRE MASZYNY DO UPRAW I NAWOŻENIA.

UWAGA: dojazd autobusem podmiejskim linii 103 z pętli górczyńskiej w Poznaniu do Komornik (przystan- nek przy restauracji „Komorzanka”) i dalej w prawo — 3 km (brak stałej komunikacji).

1048-K2

Dnia 1 maja 1978 roku, zmarł w wieku 56 lat, ukochany mąż, ojciec i dziadek

ppłk Aleksander Adam
PRZYBYLSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm. o godz. 8 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

56497g

† Dnia 29 kwietnia 1978 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeży- szy lat 74, sp.

WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 4 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji, ul. Świebodzińska 26 m. 3. 1634-U3

† Dnia 28 kwietnia 1978 roku, po długich cierpieniach przeżywszy 82 lata zmarł mój mąż, sp.

inż. EUGENIUSZ STOLARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 maja br. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Strapiona

ZONA

1654-P3

† W dniu 28 kwietnia 1978 roku, zginął śmier- cia tragiczną przeżywszy lat 21, nasz uko- chany i najdroższy syn, brat, wnuk, siostrze- niec i bratanek, sp.

JACEK KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W nieutulonym żalu pogrążeni

rodzice, rodzeństwo i rodzina

ul. Hetmańska 54 m. 11, Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1637-U3

Dnia 30 kwietnia 1978 roku, zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 67, moja czuła i wierna towarzysząca życia, nasza najtroskliwsza matka, teściowa i babcia, droga siostra, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia, sp.

AGNIESZKA DOMAŃSKA

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w piątek, 5 maja o godz. 10 w kościele parafialnym św. Marcina, pogrzeb w tym samym dniu o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Plac Wolności 5 m. 8. 56426g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 maja 1978 r. zmarła nagle opatrzona Sa- kramentami św. przeżywszy lat 68, sp.

PELAGIA LUCIŃSKA

z domu Daszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Opalenicy.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Opalenica, Rynek M. 56361g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 maja 1978 roku, zmarła w 78 roku życia, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i pra- babcia, sp.

MARIA GRZEŚKOWIAK

z domu Frąckowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 4 bm. o godz. 14 z domu żałoby.

W smutku pogrążona

RODZINA

Tuke. 56163g

† Dnia 26 kwietnia 1978 roku, zmarł nagle w wieku 30 lat mój drogi mąż, nasz kochany tatuś, sp.

EDWARD JAGUŚ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 maja 1978 r. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikow- skim.

Strapiona

żona z dziećmi.

1640-U3

† Dnia 30 kwietnia 1978 roku, zmarł po dłu- gich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dzia- dek i pradziadek, przeżywszy lat 76, sp.

JÓZEF ŁAZAROWSKI

mistrz krawiecki
powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wiel- kopolskim Krzyżem Powstańczym, członek ZBoWiD-u i zasłużony działacz „Społem”.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 ma- ja br. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Dzierżyńskiego 121 m. 31. 1638-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 maja 1978 roku, zmarła nagle, przeżywszy lat 85, nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, sp.

MARIA BIAŁASIK

z domu Krzyżaniak

Pogrzeb odbędzie się 5 maja 1978 r. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Przybyszewskiego 10 m. 16. 1652-U3

† Dnia 1 maja 1978 roku, zakończył swój pra- cowniczy żywot opatrzony Sakramentami św. mój jedyny i troskliwy mąż, nasz ukochany tatuś, teść, dziadziś, brat, szwagier, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 68, sp.

SEWERYN KANIEWSKI

taksówkarz

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 4 bm. o godz. 11.30 w kaplicy w Zegrzu, pogrzeb o godz. 13 na cmentarzu na Młostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Ostrowska 96. Autobus odjedzie sprzed kaplicy w Zegrzu. 16488g

† Dnia 29 kwietnia 1978 roku, zmarł nagle w wieku 49 lat, nasz drogi przyjaciel, brat, szwagier, sp.

JÓZEF PISZCZOŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę 3 maja br. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

1634-U3

MAJ 3 Środa	Antony Mari
Słońce: 5.19—20.20	

TEATRY

POZNAN

MUZYCZNY — g. 19 „Cecylia Valdes”.
NOWY — g. 19 „Emigranci”.
POLSKI — g. 19 „JMK Wściek-lica”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Dupont La-jois” i „Biekinny ptak”.
CZARNKOW: „Tajemnica”.
GNIENKO: „Lech: „Ofiara na- miętności”; Polonia: „Diabli mnie biorą”; „Dziewczyna do dzie-ka”.

GOSTYŃ: „Rebus”.
GORA: „Asy przestworzy”.
GRODZISK: „Nieme kino”.
JAROCIN: „Lokator” i „Ebirar — potwór z głębin”.

KALISZ Kosmos: „Udręka”; Oaza: „Człowiek klanu”; Stylo- we: „Cenny depozyt”; „Złoto dla zachwalczy”; „Heca” i „Stawka większa niż życie”; Syrena: „Con amore”.

KEPNO: „Ostatni bal w Roż- nowie”.
KOŁO: „Kochankowie z Maro- ny”.

KONIN Górnik: „Trzy kobie- ty”; Jarosław Dąbrowski” i „Westerplatte”; Oskard: „Gniaz- do”.

KOŚCIAN: „Kobra” i „Wyspa skarbów”.

KORNIK: „Klucz bez prawa przekazania”.

KROTOSZYN: „Port lotniczy 77”.

LESZNO: „Nickelodeon” i „Krzy- żacy”.

MIĘDZYZDÓŻ: „Niewinne” i „Siada z nami Miska”.

OBORNICKI: „Dyl Sowizdrzał” i „Potop” cz. I i II.

OSTROW: „Roma: „Dziele grze- chu”; „Włoch szuka żony”; Słoń- ce: „Czarny korsarz”.

OSTRZESZÓW: „Dziewczyna z Hanoi”.

PIŁA Iskra: „Czarny korsarz”; Koral: „Agnieszka idzie na śmierć”.

PLESZEW: „Czarny korsarz”.
RAWICZ: „Wilczy śladem”.

SŁUPCA: „Wagon symfonia”.
SREM Słońce: „Port lotniczy 77”; Klubowe: „Płaki ptakom”.

SYCÓW: „Pintea”.
SZAMOTULY: „Superexpress w niebiecznościach”.

TUREK: „Transamerican ex- press”.

TRZCIANKA: „Akcja Salaman- dra”.

WALCZ: „Melodie białych no- cy”.

WAGROWIEC: „Intryga rodzin- na”; „Jak zranienie ptaki” i „Widz Prusów”.

WIERUSZÓW: „Czas życia, czas miłości”.

WRZEŚNIA: „Wilczy śladem”.
WSCHOWA: „Śmierć przychodzi dwa razy”.

ZŁOTÓW: „Drewniany róża- niec”.

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Nie- zapomniane stronice; „Nurt” — fragm. pow. W. Berenta; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka pol- skich melodii; 13.10 Dla III i IV (wych. muz.); 13.40 Kacik me- lo- mania; 14.10 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Ga- ma”; 15.05 Korespondencja z za- granicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierow- ców); 16.10 Jedynka; 17.30 Ra- dioakur; 18.35 Koncert żywcem; 19.15 Przeboje sprzed lat; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Polskie orkiestry w repertuarze popularnym; 20.40 Jazz; 21.20 Kon- cert chopinowski — pianista australijski Percy Grainger gra III Sonatę h-moll op. 58; 21.48 Pieśni Karłowicza śpiewa A. Hioł- ski; 22.23 Koszalin na muzycznej antenie; 23.10 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny.

Wiadomości: 9.01, 1, 2, 3, 5, 6, 8, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zblie- żenia; 9.30 My 78 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chorałowej; 10. „Jeszcze nie zginęła” — pol- skie pieśni narodowe; 10.40 pra- wy codzienne; 11. Uwertury ope- rowe G. Rossiniego; 11.35 Moto- sprawy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodar- czy; 12.25 „Sto diabłów” — fragm. pow. J. I. Kraszewskiego; 12.45 Muzyka dawnej Warszawy; 13. „Zawsze i wszędzie”; 13.10 Polo- nocy z XVIII i XIX wieku; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 R. Wood- ward gra współczesną muzykę australijską; 14.10 Wieści, lepie- nowocześnie; 14.30 Studio „Sło- neczniki”; 14.50 Muzyka Telema- na; 15.10 Pieśni I. Strawińskiego; 15.30 Studio Plus — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Gi- tra Segovii — aud. poświęcona klasycznej muzyce gitarowej; 16.40 Magazyn informacj; 16.50 Radio- express; 17. „Z aktorów i gwiazd- nika”; 17.20 Teatr PE: „Wiat w- wszystkie strony”; 18.10 J. S. Bach: II koncert brandenburski Es-dur; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — mar. handlu zagrał; 19. Koncert wieczorny; 19.10 Informacje — Ra- dy — Propozycje; 19.50 Len — roślina ocalająca; 20. Public. kra- jowa; 20.20 Opera w przekroju — S. Moniuszko: „Parla” opera w III aktach z prologiem; 21.10 XII Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej — Wrocław 78; 22. Przegląd filmowy — Kamera; 22.15 Szkic do portretu — F. Kar- pińskiego; 22.30 Magazyn studen-cki — Rodowód „Przedwiośnie”; 22.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Leszczyńskie

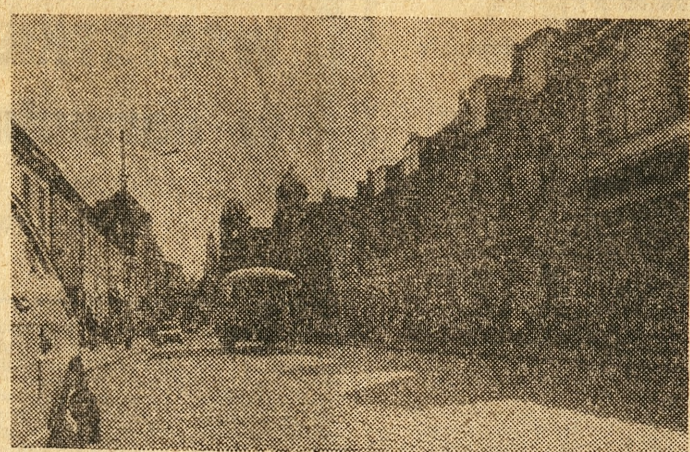
Gospodarności wzorce ze Wschowy

Rozłożona wśród ogo- ródów i pól Wschowa po- siada stare i zabytkowe centrum, które mocno cierpi od przewalającego się przez nie ruchu samochodowego. Tym bardziej motoryzacja jest tam uciążliwa, że na ry- nku, w cieniu ratusza od lat istnieje dworzec autobusów PKS. Wschowianie dużym na- kładem pracy społecznej, przy finansowej pomocy PKS-u, zamierzają zbudować nowy dworzec w miejscu niezbyt oddalonym od centrum, ale za- to nie wśród starych kamie- nic. Jak dobrze pójdzie, to plac nowego dworca PKS, bu- dynek kas biletowych i pero- ny gotowe będą w końcu te- go roku.

Natomiast już w najbliż- szych tygodniach mają być po- łożone dywaniki asfaltowe na wszystkich ważniejszych, a dotychczas brukowanych uli- cach miasta, z pryncypalnymi ulicami: Daszyńskiego, Świerczewskiego, 1 Maja i Westerplatte. Na skrzyżowa- niu ma zostać zainstalowana sygnalizacja świetlna do ster- rowania ruchem pojazdów i przechodniów.

Wczoraj otwarto Wiejski Dom Towarowy — najnowszą i naj- większą tego typu placówkę han- dlową w województwie leszczyń- skim. Mieszkańcy Wschowy i oko- lic powinni mieć dzięki temu zna- cznie ułatwione zakupy artyku- łów przemysłowych i spożyw- czych. Do domu towarowego przeniesiono się zalogi wielu ma- łych sklepików, istniejących dotychczas w mieście, pomieszcze- nia po tych sklepach zostaną od- nowione i przeznaczane albo na powrót handlowi dla rozwijania nowych branż, albo innym in- stytucjom. Np. dotychczasowy sklep z artykułami do produkcji rolnej przy ul. Daszyńskiego, ma być przebudowany w przyszłym roku na Miejską Bibliotekę Pu- bliczną. Odcinek miasta zamierza- ją także powiększyć wschowskie muzeum o przylegającą doń, trze- cią renesansową kamieniczkę.

Ponoć zaraz po wojnie eg- zystowało we Wschowie 14 restauracji, dziś jest właściwie tylko jedna i pilną sprawą stało się otwarcie przynaj- mniej jeszcze jednej. Ma ona



powstać w Rynku, w kamieni- cy nr 12. Przy nowo budowa- nym dworcu autobusowym planuje się zorganizować bar mleczny, zaś w nieodległej wsi Dębowa Łęka, przy szo- sie do Leszna, zbudowany ma zostać gościniec.

„Wspólne kłopoty rozwiązujemy wspólnie” — to hasło władz Wschowy znajduje odzwier- ciedlenie w zrealizowanych i planowanych — zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej, która chę- tnie i sumiennie uczestniczy w czynach społecznych, zwłaszcza w pielęgnowaniu pięknej zieleni miejskiej. Obecnie, prócz porzą- dowania parków i plant, najwa- żniejszym i bardzo priorytetowym zadaniem jest uporządkowanie zieleni na terenie byłego cmenta- rza ewangelickiego, który ma się stać jednym z najciekawszych w Europie lapidarium, czyli muzeum rzeźby nagrobnej. Obecnie, przy pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz konserwatora woje- wódzkiego specjalistę rekon- struuje i naprawiają zabytkowe nagrobki, zaś ogrodnicy przy li- czącej się pomocy wschowskiej młodzieży przywracają porządek pięknej, starej roślinności na te- renie lapidarium.

Z przeszłością bliższą i da- lszą we Wschowie ludzie spoty- kają się na każdym kroku. Niemal każde zagłębienie ło- paty w ziemię przynosi archeo- logiczne odkrycia. Obecnie hi- storycy zajmują się rozwią- zywaniem pasjonującej za- gadki, czy we Wschowie w XV i XVI wieku działała kró- lewska mennica Jagiellonów?

Mieszkańców natomiast najbar- dziej pasjonują sprawy nowego

Starę bruki Wschowy mają nie- długo zniknąć pod asfaltowym dywanem.

Fot. — autor

budownictwa mieszkaniowego. W ubiegłym roku rozpoczęto budo- wę nowego osiedla „Zwycię- stwa” w rejonie ul. Wolsztyń- skiej. Każdy kolejny rok ma wzbogacać miasto o 100 nowych mieszkań. Nie jest to na miarę potrzeb, ale znacznie więcej niż dotychczas. Poza tym pomyślnie rozwija się budownictwo jedno- rodzinne, które coraz szerzej wspomagane jest przez miejscowe zakłady pracy — cukrownię, Państwowy Ośrodek Hodowli Za- rodowej w Osowej Sieni, gminną spółdzielnię, kółka rolnicze i za- kład remontu obrabiarek „Pon- nar-Remo”. Miejsce pod domki jest, natomiast trzeba uzbudzić te- dzież w wodę, energię elek- tryczną i gdzie się da, w kanali- zację.

Coraz bardziej deficytowym dobrem staje się gaz miejski. Stara gazownia została ongiś przeznaczona do likwidacji, w związku z planowanym do prowadzenia do Wschowy gazociągu. Na razie jednak z gazociągu przyszłowie nieci- a zdestawiana, od lat nie re- montowana gazownia ledwie zipie. Dochodzi do paradoksal- nej sytuacji, że niektóre stare domy w śródmieściu pozbawia- ne są dopływu gazu, w imię zapewnienia dostaw gazu do mieszkań nowo budowanych. Niebawem problem gazu sta- nie się dla mieszkańców i władz Wschowy chybą najbar- dziej palącą — tyle, że na- nim nikt obiadu nie ugotuje.

TOMASZ TALARCZYK

Poznańskie

Wypoczynek wśród jezior, lasów i zabytków

Podczas sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu (w miniony piątek) podjęto m.in. uchwałę uznającą — jak informowaliśmy — Puszczykowo, Sieraków i Zaniemyśl za miejscowości o dużych walorach turystyczno-wypoczynko- wych. Projekt ten uzgodniono z Departamentem Programo- wania i Koordynacji Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Co więc zdecydowało o nadaniu tym miejsc- wościom statusu turystyczno-wypoczynkowego?

Puszczykowo — położone 12 km od Poznania, wśród pię- knych borów sosnowych — jest jedną z miejscowości naj- chętniej odwiedzanych na terenie Wielkopolskiego Parku Na- rodowego. Liczne obiekty noclegowe (łącznie na 940 miejsc) i dogodna komunikacja sprzyjają rozwojowi ruchu turystycz- nego. Rocznie przebywa tam około 200 000 wczasowiczów z całej Polski, którzy chcą przyjemnie wypocząć.

Sieraków, to miasto otoczone uroczymi jeziorami, położo- nymi wśród lasów (skraj Puszczy Nadnoteckiej) o mocno po- fałdowanym terenie. Nie bez powodu rejon ten i przyległej- gminy Międzybóże (Gorzowskie) określany jest mianem Po- jezierza Międzybóże-Sierakowskiego. Piękno krajobrazu w połączeniu z walorami klimatycznymi sprawia, że z zor- ganizowanych form wczasów korzysta rocznie około 25 000 osób, a z wypoczynku sobotnio-niedzielnego trzy razy więcej.

Zaniemyśl może także zachwycić swym położeniem. Miasto znajduje się u zbiegu jezior Raczyńskiego i Łęka, na kra- wędzi Wysoczyzny Gnieźnieńskiej — wśród lasów, pól i łąk. Korzystny dla zdrowia mikroklimat przyciąga więc w te strony liczne rzesze turystów i wczasowiczów. Na czterohe- ktarowej wyspie Edwarda mieści się zabytkowy budynek w stylu chaty szwajcarskiej, który wraz z sąsiednimi objekta- mi spełnia funkcję ogólnodostępnego ośrodka wypoczynko- wego. Nad jeziorem usytuowane jest kąpielisko z plażą i wypożyczalnią sprzętu wodnego; w pobliskim lesie znajduje się pole namiotowe. Na turystów czekają w hotelu, domu wy- cieczkowym, schronisku młodzieżowym i kwaterach prywa- tnych ogółem 1262 miejsca noclegowe.

Jeśli więc wypocząć wśród jezior, lasów i zabytków, to z całą pewnością będzie to przyjemny relaks w Puszczykowie, Sierakowie lub Zaniemyślu. (bop)

Kolejny rekord kolejarzy z Leszna

Coraz więcej potwierdzeń znajduje dobra robota załogi Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Lesznie. Co jakiś czas udziałem tamtejs-zych kolejarzy jest nowy re- kord. Uznać można za taki bez wątpienia przebieżanie już przez trzy lokomotywy 300 000 km bez awarii i prze- stojów. Trzecią załogę, która wypracowała ten rekord, two- rzą: Franciszek Birk, Stefan Buchwald, Henryk Jędrzej- czak, Florian Kurzawski, Franciszek Stelmazysk i Fran- ciszek Tomczak. Prowadzą oni pociąg na trasach z Les- na do Ostrowa, Zbąszynka i Zielonej Góry. (bop)

ODPOWIADAMY

Czytelnik z Wrześni. — Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Kali- szu wyjaśnia nam, że samochód, o którym mowa w liście, został w drodze przetargu z powodu wy- eksploatowania sprzedany i na- bywca oddał go do remontu.

K. N. z Leszna. — Rośliny ziele- ne w mieszkaniu w pewnym stop- niu „oczyszczają” powietrze z dwutlenku węgla, dając za to tlen — konieczny do naszego od- dychania. O wpływie roślin na nasze życie pisze Irena Gumow- ska w książce „My i nasz dom” (1964).

Kaliskie

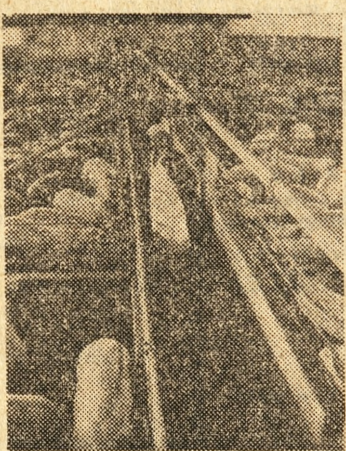
Epilog nieuczciwego obrotu zwierzętami hodowlanymi

Przed Sądem Wojewódzkim w Kaliszu zakończył się pro- ces przeciwko grupie nieuczci- wych pracowników Oddziału Rejonowego w Koźminie (wo- jewództwo kaliskie) Okręgo- wego Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Poznaniu. Oskarżeni oni byli o bezprawne przyjmowanie od 1973 roku do października 1976 korzyści materialnych od rol- ników odstawiających zwie- rzęta hodowlane do punktów skupu oraz o wystawianie fik- cyjnych umów zakupu.

Sąd — wskazując na wyso- kę szkodliwość społecznie działal- ności oskarżonych — skazał inspektora zakupu: Zdzisława Wawrzyniaka i Elżbietę Ciesielską na karę 5 lat pozbawienia wolności, wysoko- przywiny i pozbawienie praw pu- blicznych na 3 lata; Kazimierza Hoffmanna — pracownika punktu skupu w Koźminie na karę 3,5 lat pozbawienia wolności oraz 3 lata pozbawienia praw publicznych. Był dyrektorem Oddziału Rejo- nowego — Albin Brudziński oraz je- go zastępcą — Jan Godlewski, któ- rym gwarantowano pobieranie łap- wek od inspektorów zakupu ska- zani zostali na 2 lata pozbawienia wolności, utratę praw publicznych na okres dwóch lat oraz wysokie grzywny.

Przostałym oskarżonym, skaza- nym na karę od roku do 2,5 lat pozbawienia wolności. (PAP)

W szamocińskiej fermie



W fermie trzody chlewnej w Sza- mocińsku (województwo piłskie) cztery tygodniowe posięta od ma- ciory wędrują do kocyków, gdzie nie ma tradycyjnej ściółki; jest- za to hydrauliczne oczyszczanie i automat rozdzielający paszę. „Mieszkańcy” fermy zjadają dziennie 43 ton paszy.

CAF — fot. Staszyszyn

Spółdzielczość inwalidzka, która prowadzi szeroką działalność rehabilitacyjną dla ludzi poszkodowanych prze- los, jest także coraz bardziej li- czącym się producentem, do- starczającym różnorodne towa- ry na rynek i na eksport oraz dla kooperantów.

Regionalny Związek Spółdziel- ni Inwalidów w Poznaniu skupia spółdzielnie z województw: ka- liskiego, konińskiego, leszczyńskie- go i poznańskiego, natomiast spół- dzielnie z województwa piłskiego należą do Regionalnego Związku w Koszalinie. Plan obrotów w pro- dukcji, usługach i handlu wielko- polskich spółdzielni inwalidów wynosi na rok bieżący prawie 5 mld zł. Jakich towarów możemy oczekiwać ze spółdzielczości in- walidzkiej w Wielkopolsce?

W województwie kaliskim działa 9 spółdzielni inwalid- zkich, które zatrudniają 5443 osoby. Przeważają tu takie branże, jak dziewiarstwo i ka- letnictwo. Ogółem wartość produkcji i usług tych spół- dzielni wyniesie w roku bieżą- cym ponad 600 mln zł, z czego jedna trzecia przeznaczona jest na zaopatrzenie rynku we- wnętrznego. Przedmiotem eks- portu są tornistry szkolne, któ- re sprzedaje się za 35 mln zł.

Kapry żakardowe, odzież ochronna, notesy i teczki z

Z wielkopolskich spółdzielni inwalidów

Dla kraju i na eksport

tworzywa — to głównie pro- dukcja 3 spółdzielnie inwa- lidzkie w województwie koniń- skim. Zatrudniają one 1608 osób, a wartość produkcji i usług wyniesie w roku bieżą- cym 371 mln zł, z czego dwie trzecie to wyroby przeznaczo- ne na rynek. Plan eksportu (m. in. kapry, odzież, cewki) wynosi ponad 20,5 mln zł.

Najważniejszą branżą spół- dzielczości inwalidzkiej woje- wództwa leszczyńskiego są wy- roby metalowe: artykuły z gru- py „1001 drobiazgow”, sto- liki turystyczne, klamki obro- towe do drzwi, wagi gospodar- cze itp. Wiele z nich (za po- nad 18 mln zł) obejmie w tym roku eksport. Wartość produk- cji i usług 7 spółdzielni wy- niesie w tym roku 548,7 mln zł. W spółdzielczości inwalidzkiej Leszczyńskiego pracuje 3513 osób.

W województwie piłskim działa 5 spółdzielni inwalid- zkich, które zatrudniają 3262

osoby. Wartość produkcji i usług wyniesie w tym roku 289 mln zł, z czego jedna trze- cia przeznaczona jest na ry- nek wewnętrzny. Są to meble tapicerowane, wyroby ze skó- ry, odzież, zabawki z tworzyw sztucznych. Na eksport prze- znaczona się odzież szpitalna oraz okucia budowlane za 3,7 mln zł.

Ponad 1,5 mld zł wyniosą w tym roku obroty spółdzielczo- ści inwalidzkiej województwa poznańskiego. Złoży się na to działalność produkcyjna, usłu- gowa i handlowa 17 spółdziel- ni, zatrudniających 17 511 osób. Wytwarzają one m. in. artyku- ły dziewiarskie, odzież, szczot- ki, zabawki, obuwie zdrowot- ne, artykuły metalowe, wyroby cukiernicze. Za granicę wysyła się m. in. skrzynki narzędziowe, cewki elektrotechniczne odzież roboczą, zabawki. War- tość eksportu wyniesie w tym roku ponad 35 mln zł. (gra)

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — R-TVSS — Chemia (sem. 2); „Alkohole i fe- nole”; 6.30 — R-TVSS — Biologia (sem. 2); „Ptaki”; 9 — Fizyka (kl. VI); „Wędrówki ciepła”; 11.05 — Fizyka (kl. VIII); „Przyrządy optyczne”; 12 — Wychowanie plas- tyczne (kl. VII—VIII); „Uroda przedmiotu” (kol.); 12.45 — R-TVSS — Język polski (sem. 4); „Styl to człowiek”; 13.25 — R-TVSS — Matematyka (sem. 4); „Elipsa”; 13.50 — Melodie z mi- miksem” (kol.); 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe; „Dysko- grafia i dyskietka” (kol.); 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — Obiek- tyw; 16.30 Dla dzieci — Enticze- słowniczek (kol.); 17 — „Spoza- gor i rzek”; — Berliński finał — rep. wojskowy; 17.30 — Losowanie Małego Lotka; 17.45 — „Nie ty- loko dla kobiet” (kol.); 18.15 — Kółko i krzyżyk — teleturniej; 18.35 — Między nami jaskiniowca- mi; „Autorzy przebojów” — film animowany prod. USA (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Filmy z Brigitte Bardot: „Prawda”; 22.40 — Dziennik (kol.); 22.55 — „Komedia omyłek” — program public. kultur. (kol.); 23.45 — „Kształt słowa” — pro- gram o probl. lit. współczesnej. PROGRAM 2: 16 — Kino Tele- wizji Dzieci i Chłopców — film fab. prod. TP; 16.30 — To- warzystwo Wiedzy Powszechnej; „Równieście”; 17 — Klub Jazzo- wy Studia „Gama” (kol.); 17.40 — „Chłopiec z gitarą” — film fab. prod. ZSRR; 19 — „Teleskop”; 19.20 — Dobranoc dla najmłod- szych (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Od- mistrza do ministra” — Rozwi- nywanie problemów — program oświatowy; 21 — 24 godziny (kol.); 22 — „Trzeci maja” — widowisko teatralne.